

Nr 10/194
Listopad 2012 r.
Cena 2,50

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Kwesta na renowację cmentarza
strony 2, 3, 31

WYDARZENIA



Kalejdoskop inwestycji gminnych
strona 4

KULINARIA



Cudowne właściwości cebuli
strony 19

OBCHODY

11 LISTOPADA

strona 15



KWESTA LISTOPADOWA NA RENOWACJĘ CMENTARZA

Fotografie wykonała Maria Starzec. Na stronie 4 drukujemy podziękowanie.
W Kweście między innymi uczestniczyli:



Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec



Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś z wnuczkami i Prof. Joanna Ziolo



dr Jarosław Ragan



Wice Prezes Zarządu RTK Barbara Szafranec



P. Marek Ulatowski - członek zarządu RTK



Państwo Barbara i Adam Kardysowie



Zastępca burmistrza Marek Gil

MIĘDZYNARODOWA PROMOCJA KOLBUSZOWEJ

Gmina Kolbuszowa rozpoczęła międzynarodową promocję gospodarczą. Głównym celem kampanii jest prezentacja miasta Kolbuszowa i województwa podkarpackiego jako miejsca atrakcyjnego inwestycyjnie, w szczególności dla firm z sektora lotniczego, chemicznego, farmaceutycznego oraz przetwórstwa rolno – spożywczego.

W kampanii zostaną wykorzystane 4 instrumenty promocyjne: foldery, strona internetowa, prezentacja multimedialna oraz emisja spotów telewizyjnych. Foldery promocyjne zawierające płytę z nagraniem filmem oraz prezentacją multimedialną zostaną rozesłane do Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji Ambasad i Konsulatów RP, m.in. do Chin, Niemiec, USA czy Ukrainy. 30-sekundowy spot reklamowy można oglądać do 18 listopada w stacjach telewizyjnych TV Polonia i TVN CNBC. Na stronie internetowej znajdują się informacje przydatne inwestorom, m.in. opis terenów inwestycyjnych, ulgi i preferencje, informacje o infrastrukturze technicznej, o planach zagospodarowania przestrzennego i o możliwościach spędzania czasu wolnego. W filmie zaprezentowano miasto i gminę Kolbuszowa, opis terenów inwestycyjnych, potencjał gospodarczy, historię, kulturę



i turystykę, sport i edukację.

Całkowity koszt projektu to ok. 125 tys. zł, z czego ok. 76 tys. to dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 1.4. Pro-

mocja gospodarcza i aktywizacja inwestycyjna regionu, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 r.

J.M

JAK CO ROKU 1 LISTOPADA...

1 listopada Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Goslara przeprowadziło kwestę na renowację cmentarza parafialnego, z przeznaczeniem na restaurację zabytkowych nagrobków.

W tym roku zebraliśmy 8 068,35 zł. Zebrane pieniądze przeznaczymy na renowację zabytkowych nagrobków. Jest ich na naszym cmentarzu 21, a następne planowane są do wpisania do rejestru zabytków. Jest ich coraz mniej, gdyż z roku na rok ulegają coraz większemu zniszczeniu. Ochrona w ramach rejestru pozwoli je nie tylko odnowić, ale i uchronić przed dalszą dewastacją.

Zarząd RTK im. J. M. Goslara chciałby złożyć podziękowania wszystkim gościom, którzy przyjęli nasze zaproszenie i stanęli z nami kwestować, członkom RTK im. Goslara oraz młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych.

Największe podziękowania należą się jednak Państwu, którzy wrzucili do puszek niewielki choć grosik.

DZIĘKUJEMY!

Udział w kweście wzięli:

Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, starosta kolbuszowski Józef Kardyś, burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, zastępca burmistrza Marek Gil, sekretarz gminy Barbara Bochniarz, państwo Jadwiga Krudysz – Starzec i Maksymilian Starzec, Joanna Zioło, dr Jarosław Ragan, prezes SIL „Kuźnia” Katarzyna Dypa, członkowie RTK: prezes Andrzej Jagodziński wraz z małżonką, Barbara Szafraniec, Barbara Kardyś z mężem Adamem, Zofia Serafin, Romana Starzec, Kazimierz Puzio, Marek Ulatowski, Paweł Michno, Maria Starzec, Elżbieta Kiwak oraz młodzież Zespołu Szkół Technicznych: Magdalena Koziół, Klaudia Zuber, Katarzyna Śpiewak, Ewa Rzesutek, Anđżelika Rzesutek, Dominika Serafin, Alicja Filuba, Krystyna Rożek, Partycja Wlazło, Edyta Wojda, Izabela Kiwak, Piotr Kwaśnik, Justyna Mazan, Monika Terлага, Gabriela Kret, Iwona Wlazło, Natalia Lenart, Sylwia Maciąg.

KALEJDOSKOP INWESTYCJI GMINNYCH



W listopadzie zostaną zakończone prace przy **przebudowie drogi gminnej Domatków - Zagranicze** oraz przebudowie ul. Wiejskiej. Wykonawcą obu zadań jest Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Leżajsku. Koszt przedsięwzięć wyniesie ponad 200 tys. zł.



Blisko 1,5 mln zł kosztowała **budowa drogi gminnej w Kolbuszowej Górnej** (za rzeką). W ramach inwestycji na odcinku 1532 m wykonana została nawierzchnia asfaltowa, niezbędne przebudowy i zabezpieczenia urządzeń obcych, a także budowa kanalizacji sanitarnej - etap I wzdłuż drogi gminnej.



Został ułożony **chodnik przy drodze Werynia - Kłapówka** oraz **przebudowano drogę gminną Werynia - Kolonia**. Koszt przebudowy drogi to kwota ponad 77 tys. zł, natomiast wykonanie chodnika na odcinku 816 m wyniosło ponad 225 tys. zł. Głównym celem budowy chodnika jest podniesienie bezpieczeństwa ruchu pieszego.



W listopadzie przewidziane jest zakończenie **budowy placu postojowego przy cmentarzu w Kolbuszowej**, gdzie prace obejmują również przebudowę infrastruktury kanalizacyjnej, gazowej oraz budowę oświetlenia. Koszt inwestycji to kwota ponad 380 tys. zł.



Zakończono **prace modernizacyjne przy budynku remizy OSP w Widelce**. Zakres prac obejmował: budowę dachu, remont elewacji zewnętrznych, wykonanie nowych płytek odbojowych, chodników, wjazdu do garażu oraz schodów zewnętrznych, wykonanie remontu tynków i powłok malarskich wewnątrz budynku. Koszt inwestycji to ponad 120 tys. zł.



W połowie października **przebudowany został kolektor ogólnospławny na kolektor deszczowy na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Zielonej**. Wartość inwestycji to kwota ponad 530 tys. zł. Końcem sierpnia zostały zakończone **prace przy przebudowie odcinka kanalizacji ogólnospławnej na ul. Jana Pawła II**, gdzie koszty prac wyniosły ponad 220 tys. zł. Dotacje z budżetu państwa na inwestycje kanalizacji w obrębie ul. Kilińskiego i Jana Pawła II wyniosły 440 tys. zł.

Wybudowana została sieć wodociągowa obejmująca Kłapówkę oraz fragmentarycznie miejscowości: Kolbuszowa Górna, Werynia, Widelka, Kupno. Zakres prac obejmował: budowę sieci wodociągowej o łącznej długości 6496 m i przyłącza wodociągowe - 70 szt – długości 2879 m. Roboty, które ruszyły w maju, zakończone zostaną w połowie listopada br. Koszt przedsięwzięcia to blisko 600 tys. zł. Na jego realizację Gmina Kolbuszowa otrzymała dofinansowanie w wysokości 70% kosztów z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.



Wymieniona została magistrala wodociągowa w Zaręczkach. Koszt przedsięwzięcia to blisko 1 mln zł. Gmina Kolbuszowa otrzymała dofinansowanie w wysokości 70% kosztów netto z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Przedmiotem inwestycji były roboty budowlane obejmujące demontaż istniejącego wodociągu stałego oraz wykonanie rurociągu z żeliwa sferoidalnego.

DOTACJE NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ DLA ROLNIKÓW UBEZPIECZONYCH W KRUS ORAZ MIKROPRZEDSIĘBIORCÓW

Dla rolników oraz mikroprzedsiębiorców z gmin: Dzikowiec, Kolbuszowa, Majdan Królewski i Raniszów (zatrudniających poniżej 10 pracowników) lub osób chcących podjąć działalność gospodarczą na terenach wiejskich oraz Kolbuszowej, w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Siedlisko” czekają unijne środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Łączna kwota w 2012 r. to 836 306,20 zł.

Wniosek o przyznanie pomocy finansowej wraz z ekonomicznym planem operacji (biznes plan) należy złożyć bezpośrednio w biurze Stowarzyszenia LGD „Siedlisko” w Kolbuszowej, przy ul. Kościuszki 6, lok. 2/4, w terminie od **28.11.2012 do 20.12.2012r.** Wniosek można pobrać ze strony www.lgdsiedlisko.kolbuszowa.pl, strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl lub Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) www.arimr.gov.pl, albo w biurze Stowarzyszenia.

Dla istniejących bądź przyszłych przedsiębiorców, w ramach działania „**Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw**”, kwota do rozdysponowania w 2012r. wynosi **406 063,16 zł.**

O przyznanie pomocy finansowej mogą

ubiegać się osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadzą działalność gospodarczą na wsi, jak również w Kolbuszowej, i zatrudniają poniżej 10 osób, a roczny obrót nie przekracza 2 mln euro. Ponadto nie ukończyły 60 lat, nie są ubezpieczone w KRUS, w okresie ostatnich 2 lat nie otrzymały pomocy w ramach działania „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienie” objętego Programem Operacyjnym „Kapitał Ludzki, 2007 - 2013”. Osoby, które chcą uzyskać wsparcie finansowe na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, w okresie ostatnich 12 miesięcy nie mogły być wpisane do ewidencji działalności gospodarczej. Działanie stawia wymóg zatrudnienia. Na projekty, w wyniku których zostanie utworzone jedno miejsce pracy, bę-

dzie można otrzymać do 100 tys. zł, w przypadku utworzenia dwóch miejsc do 200 tys. zł - a w przypadku utworzenia trzech lub więcej nowych miejsc pracy będzie można otrzymać dofinansowanie w wysokości do 300 tys. zł. Zatrudnienie musi być utrzymane przez okres, co najmniej 24 miesięcy od podpisania umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), natomiast działalność musi być prowadzona przez co najmniej 5 lat od podpisania umowy z ARiMR. Pomoc udzielana jest po zrealizowaniu inwestycji lub jej etapu (refundacja kosztów), np. zakupie maszyn, i może pokryć do 50% poniesionych kosztów (tzw. kosztów kwalifikowanych).

Rolnicy ubezpieczeni w KRUS, ich małżonkowie, a także domownicy mogą wnioskować w ramach działania „**Różni-**

cowanie w kierunku działalności nierolniczej". Jest to ostatni nabór na to działanie w LGD „Siedlisko”. Wsparcie przewidziane jest dla osób podejmujących lub rozwijających działalność nierolniczą lub związaną z rolnictwem w celu zapewnienia dodatkowego, pozarolniczego źródła dochodu. Pomoc udzielana jest w formie refundacji i może pokryć do 50% kosztów kwalifikowanych. Rolnik nie może mieć ukończone 60 lat, nie otrzymuje renty strukturalnej i za-

mieszkuje gminę wiejską lub miejską – wiejską. Wnioskodawca musi być m.in. ubezpieczony w KRUS w pełnym zakresie, przez co najmniej ostatnie 12 miesięcy, a w 2011r. do gruntów rolnych wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego przyznano płatność obszarową z ARiMR. Pula środków w ramach tego działania to **430 243,04 zł.** W obu działaniach pomoc nie obejmuje podatku od towarów i usług VAT, nabycia nieruchomości, nabycia rzeczy używanych.

Wszelkie informacje dostępne są w biurze Stowarzyszenia LGD „Siedlisko”, a także pod nr tel. 17 2271 449, kom. 533 271 449 oraz na stronie internetowej www.lgdsiedlisko.kolbuszowa.pl.

ZARZĄD
STOWARZYSZENIA
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
„SIEDLISSKO”

KARDYNAŁ W KAMIEŃCU

Jeśli za łaską Bożą się zbawię, to wtedy dopiero zacznę działać tu i tam, nie będę skrępowany ani czasem, ani przestrzenią. Jestem przekonany, że stokroć więcej będziemy mogli działać z nieba. Obym się tylko zbawił. Przecież Pan Bóg na pewno nie będzie krępował, bo nie będzie obawy, że strzelę jakieś głupstwo.

Te słowa ks. kardynała Adama Kozłowieckiego z listu do jednego ze swoich współpracowników w kapłaństwie, w bardzo znaczący sposób wybrzmiały w głównym holu Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kamieńcu (diecezja poznańska), 5 listopada 2012 r., podczas inauguracji wystawy poświęconej misjonarzowi.

W czasie uroczystego otwarcia, Genowefa Bendkowska, dyrektor gimnazjum, wyjaśniła skąd pomysł, aby właśnie w Kamieńcu pokazać ekspozycję, pt. „Z otwartymi dłońmi”, którą wcześniej prezentowano już w Norymberdze, Dachau, Polskim Sejmie i w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

- Nasz nauczyciel języka angielskiego – relacjonowała dyrektor szkoły - Killion Munyama, Zambijczyk, zaproponował, aby przybliżyć naszej młodzieży postać misjonarza - Polaka, całym sercem oddanego Zambii. Z radością podjęłam tę propozycję. Uważam, bowiem, że o ludziach, którzy czynili dobro trzeba młodemu człowiekowi mówić jak najczęściej. Ponadto tematyka Afryki nie jest obca uczniom naszego gimnazjum, choćby ze względu na prowadzone akcje „Adopcji na odległość” oraz „Mój szkolny kolega z Afryki”, gdzie środki finansowe, zebrane przez młodzież, zostały przeznaczone dla Zambii.

Genowefa Bendkowska powitała i przedstawiła przybyłych gości: Zofię Kozłowiecką, bratanicę kardynała, posłów: Killiona Munyame, Filipa Libickiego, władze samorządowe miasta oraz ks. dr Stanisława Cieślaka SJ, który swoją prelekcją uzupełnił to, co młodzi ludzie mogli sami przeczytać i zobaczyć na dwudziestu planszach ekspozycyjnych wystawy. Wykład sprawił, że koleje losu i działalność misyjno-duszpasterska znamienitego kapłana, nabrały głębszego wymiaru i urealniły postać księdza.

Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” reprezentowali wice prezes fundacji Bogdan



W pierwszym rzędzie siedzą: czwarty od lewej ks. dr Stanisław Cieślak SJ, Zofia Kozłowiecka (bratanica Kardynała Kozłowieckiego), Killion Munyama - Poseł na Sejm RP, Bogdan Romaniuk - Wiceprezes Zarządu Fundacji „Serce bez granic”, Dariusz Bździkot - Sekretarz Zarządu Fundacji „Serce bez granic”

Romaniuk oraz sekretarz Dariusz Bździkot. Bogdan Romaniuk przedstawił prezentację multimedialną mówiącą o planach rekonstrukcji pałacu Kozłowieckich, który ma się stać głównym ośrodkiem poświęconym pamięci wielkiego misjonarza oraz Diecezjalnym Centrum Misyjnym o charakterze formacyjno – edukacyjnym.

Ośrodek w przyszłości ma służyć również powracającym do ojczystego kraju księżom misjonarzom, często schorowanym po kilkudziesięciu latach pracy, nierzadko bez świadczeń emerytalnych. Praca duszpasterska na misjach ma również swoją cenę i bywa nią utrata zdrowia, brak funduszu emerytalnego i świadczeń zdrowotnych. Fundacja „Serce bez granic” ma nadzieję wyjść naprzeciw potrzebom przyjeżdżających na urlop czy powracających do kraju misjonarzy, tworząc dla nich dom, w którym będą mogli się zatrzymać i nabrać sił.

Prawdziwą gratką dla uczniów gimnazjum w Kamieńcu było przybycie Rafała Wieczyńskiego, twórcy filmu o ks. Jerzym Popiełuszcze. Autor zaprezentował zwiastun nowego obrazu, który opowiada o życiu, pracy i poczuciu humoru ks. kardynała Adama Kozłowieckiego.

Warto przy tej okazji dodać, że młodzież gimnazjalna, która w obiegowej opinii społecznej uchodzi za nie najłatwiejszą, we wzorowym porządku i skupieniu uczestniczyła we wszystkich wydarzeniach. Wystawa z „Otwartymi dłońmi” idealnie wpisuje się nie tylko w edukacyjną, ale przede wszystkim w wychowawczą rolę szkoły. A i sam kardynał Adam Kozłowiecki w swych planach działania z nieba na pewno wspiera młodzież - przyszłość naszego narodu - choćby z „obawy, że strzeli jakieś głupstwo”.

ALEKSANDRA TABACZYŃSKA,
DZIENNIKARKA WSPÓLPRACUJĄCA Z PRZEWODNIKIEM KATOLICKIM, PRZEGLĄDEM NOWOTOMSKIM ORAZ Z INNYMI TYTUŁAMI.

Podczas III Rautu Niepodległościowego 10 listopada br. w Szkole Muzycznej im. K. Pendereckiego, ta sama wystawa została otwarta w Dębicy. Na zaproszenie Stowarzyszenia Wspólnota Ziemi Dębickiej Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” przygotowała tego dnia ekspozycję i prezentację multimedialną dla zaproszonych gości.

UCZNIOWIE Z „JEDYNKI” POZNAJĄ KRAJE UNII EUROPEJSKIEJ

W dniach 19 i 26 września 2012r. członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego z Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej oraz uczniowie klas Va, VIb szkoły podstawowej i Ic, IIc gimnazjum, zainteresowani problematyką europejską, pod opieką p. D. Tylutkiej, H. Fryc-Drałus, M. Kadłubiec, U. Szepieniec, B. Jabłońskiej i K. Rudnej, wzięli udział w lekcjach europejskich pt. „Kraje Unii Europejskiej” i „W krainie europejskich bajek”. Lekcje zorganizowano i przeprowadzono w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Udział w takim przedsięwzięciu to już tradycja „Jedynki”, świadcząca o tym, że sprawy Unii Europejskiej nie są dziećmi i młodzieży obce i obojętne.

Podczas spotkania z p. Katarzyną Stępak - pracownikiem Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Rzeszowie, uczniowie zapoznali się z historią integracji Unii Europejskiej, jej strukturami, krajami wchodzącymi w jej skład. Uczestnicy lekcji uzyskali również informacje na temat położenia krajów unijnych, ich stolic, flag i symboli, waluty euro, najsłynniejszych zabytków oraz znanych twórców literackich. Uczniowie dowiedzieli się, dlaczego na fladze UE jest 12 gwiazdek, ile języków urzędowych obowiązuje we Wspólnocie i jak brzmi wspólne motto.

Zajęcia przypadły młodym Europejczykom do gustu, gdyż oprócz wykładu, przeprowadzonego za pomocą najnowszych metod technologii informacyjnej, zorganizowano sporo gier i zabaw edukacyjnych. Uczniowie mogli sprawdzić zdobyte wcześniej wiadomości na temat krajów Unii Europejskiej uczestnicząc w konkursie pt. „W kręgu krajów europejskich” i teleturnieju o baśniach europejskich, których twórcami byli: H. C. Andersen,



C. Perrault i bracia Grimm. Potyczkom wiedzowym towarzyszyło wiele emocji. Zwycięzcom wręczono ciekawe upominki związane z tematyką unijną.

Po kilku godzinach wspaniałej nauki i zabawy uczniowie zadowoleni powrócili do Kolbuszowej. Spore zainteresowanie wśród uczniów udziałem we wspomnia-

nych lekcjach świadczy o popularności tematyki europejskiej, a czynny udział uczniów w proponowanych formach pokazuje, że można uczyć również przez zabawę.

OPRACOWAŁA: ELŻBIETA MAŁOZIĘC

SOKOŁÓW UPAMIĘTNIŁ KS. SZCZEPANA SZYDELSKIEGO

W bieżącym roku przypada 140. rocznica urodzin oraz 45. rocznica śmierci ks. prof. Szczepana Szydelskiego, honorowego obywatela Sokołowa Małopolskiego, zasłużonego działacza społecznego, historyka i teologa, samorządowca i posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji 7 listopada 2012 r. odbyły się obchody poświęcone tej zasłużonej postaci.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. pontyfikalna w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim. Przewodniczył jej świadek życia ks. Szczepana Szydelskiego, bp prof. dr hab. Jan Kopiec, ordynariusz diecezji gliwickiej. Wśród koncelebransów znaleźli się: proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnal, dziekan sokołowski ks. Jan Krzywiński z Medyni, były wikariusz ks. dr Grzegorz Wójcik, opiekun naukowy sokołowskiego sanktuarium ks. Sławomir Zych, ks. dr hab. Józef Wołczański oraz kapłani rodacy: ks. Jan Chmiel, ks. Jerzy Kurcek i ks. Zbigniew Kraska.

Krótkie powitanie do zebranych skierował kustosz sokołowskiego ośrodka kultu maryjnego ks. Jan Prucnal: „Dziś przy Chrystusowym ołtarzu w sokołowskiej fardze gromadzi nas postać tutejszego rodaka – ks. profesora Szczepana Szydelskiego – wybitnego uczonego, duszpasterza

i działacza społecznego. Jego życie i działalność przybliży nam konferencja naukowa, a śladem dzisiejszego wydarzenia i wdzięcznej pamięci o naszym wybitnym Rodaku pozostanie tablica pamiątkowa poświęcona po zakończeniu Eucharystii”. Słowo Boże wygłosił bp Jan Kopiec, który przypomniał postać wielkiego sokołowianina: „To dzisiejsze spotkanie powinno nas zmobilizować do tego, aby nie utracić tej siły i mocy dziedzictwa, które on sobą reprezentował”. Na zakończenie Eucharystii nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy, wmurowanej w ścianę kościoła. Jej tekst dokumentuje najważniejsze dokonania ks. Szczepana Szydelskiego.

Drugą część uroczystości stanowiła konferencja naukowa „Ks. Szczepan Szydelski (1872-1967). Uczony, duszpasterz, działacz społeczny”. Jej inicjatorem była Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna

w Sokołowie Małopolskim, zaś organizatorami, prócz samej ksiąźnicy, Katedra Historii Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX wieku Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem przyjęli: ordynariusz diecezji rzeszowskiej bp Kazimierz Górny, poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg, starosta rzeszowski Józef Jodłowski oraz burmistrz Sokołowa Małopolskiego Andrzej Ożóg. Obrady konferencyjne odbyły się w sali widowiskowej sokołowskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Warto dodać, że konferencja była zarazem jednym z elementów przygotowania do koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg, której gorącym czcicielem był ks. Szczepan Szydelski.

Konferencja, podobnie jak wcześniej Msza św., zgromadziła licznych gości. Wśród nich wymienić trzeba w pierwszym rzędzie ordynariusza diecezji rzeszowskiej bpa Kazimierza Górniego. Nie brakło też kapłanów; poza wcześniej wymienionymi przybyli również wikariusze sokołowscy: ks. Paweł Ciba i ks. Łukasz Szpyrka. Niestety, z powodu obrad sejmowych, na konferencję nie mógł przybyć poseł Stanisław Ożóg. Zastępował go dyrektor jego biura, który odczytał okolicznościowe pismo. Starostę rzeszowskiego reprezentowała z kolei Iwona Zawadzka z Biura Promocji. Władze samorządowe reprezentowali burmistrz sokołowski Andrzej Ożóg z zastępcą Bogusławem Kidą, a także przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Pasierb. Podkreślić warto obecność wielu nauczycieli, w tym dyrektora ponadgimnazjalnego Zespołu Szkół w Sokołowie Małopolskim Antoniego Kuli i dyrektora Zespołu Szkół w Wólce Niedźwiedzkiej Ryszarda Rybaka. Nie brakło dyrektora Ośrodka Kultury Jacka Piekiełka z pracownikami, dyrektora sokołowskiej Krytej Pływalni Romana Kochońskiego. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie reprezentował Łukasz Ożóg, a Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie instruktor do spraw bibliotek samorządowych powiatu rzeszowskiego Lucyna Różnowicz. Wśród zaproszonych gości byli też bibliotekarze, pracownicy Urzędu Gminy i Miasta, członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej i mieszkańcy z całego regionu. Nie sposób tu pominąć przedstawicieli bratnich towarzystw regionalnych: Wojciecha Mroczi i Mariana Piórka z Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej oraz Tadeusza Korzeniowskiego z Towarzystwa Przyjaciół Dzikowca. Miłymi gośćmi byli też: Władysław Puzio ze Staniszewskiego i Grażyna Bołcun ze Stalowej Woli.

Konferencję otworzył ks. dr Sławo-



Konferencję otworzył ks. dr Sławomir Zych

mir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Referaty i komunikaty wygłosili przedstawiciele kilku ośrodków naukowych i kulturalno-edukacyjnych, m.in.: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Opolskiego i Instytutu Teologicznego w Przemyślu. Pierwszą część konferencji, prowadzoną przez ks. dr. Henryka Borcza z Instytut Teologicznego w Przemyślu, zainaugurował wykład ks. dr. Sławomira Zycha. Przybliżył on gimnazjalne lata ks. Szczepana Szydelskiego i wpływ Wyższego C.K. Gimnazjum w Rzeszowie – „szkoły charakterów” na kształtowanie się charakteru, postawy i ciekawości badawczej ks. Szczepana Szydelskiego. Następnie bp Jan Kopiec, reprezentujący Uniwersytet Opolski, wygłosił referat na temat roli ks. Szczepana Szydelskiego w tworzeniu się opolskiego środowiska teologicznego po II wojnie światowej. Kolejno ks. dr hab. Józef Wołczański, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie omówił

działalność dydaktyczno-naukową i organizatorską ks. prof. dra hab. Szczepana Szydelskiego w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1911-1939. Ten blok tematyczny zamknął dr Grzegorz Chajko z tej samej uczelni, który przedstawił temat „Ks. Szczepan Szydelski w nurcie polskiego życia społeczno-politycznego I połowy XX stulecia”.

Po czterech pierwszych referatach nastąpiła przerwa, którą chętni mogli spędzić w sali klubowej Ośrodka Kultury przy poczęstunku przygotowanym staraniem sokołowskiej księżnicy. Drugi blok konferencyjny prowadził ks. dr hab. Józef Wołczański. Jako pierwszy wystąpił kierownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim dr Bartosz Walicki, który zaprezentował działania ks. Szczepana Szydelskiego na rzecz odnowienia i utrzymania kościoła pw. Ducha Świętego w Sokołowie Małopolskim. Następnie ks. dr Henryk Borcz ukazał związki ks. Szczepana Szydelskiego z diecezją przemyską ob. łac., a zwłaszcza jego zaangażowanie w organizowanie chrześcijańskich związków zawodowych. Kolejną prelegentką była mgr Ewa Kleczek-Walicka z Zespołu Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu. Przedstawiła ona ks. Szczepana Szydelskiego jako założyciela ochronki i placówki Sióstr Służebniczek NMP w Sokołowie Małopolskim. Ostatnim referentem był ks. dr Grzegorz Wójcik z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który nakreślił cuda w różnych religiach i kwestię ich prawdziwości w ujęciu ks. Szczepana Szydelskiego.

Konferencję zakończyła krótka dyskusja. Później wszyscy obecni zostali zaproszeni przez proboszcza ks. Jana Prucnalę na obiad przygotowany w miejscowym Zespole Szkół im. Jana Pawła II.

BARTOSZ WALICKI



Uczestnicy konferencji



„Nic dwa razy się nie zdarza” – to motto przyświecające IV Gminnemu Konkursowi „Śladami Polskich Noblistów”, poświęconemu laureatce literackiej Nagrody Nobla z 1996 roku, Wisławie Szymborskiej, który odbył się 6 listopada 2012 roku w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Bukowcu.

Tegoroczną edycję zaszczytliwi swą obecnością: Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Domatkowie ks. Stanisław Marczewski, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński, Skarbnik Gminy Kolbuszowa Stanisław Zuber, Radny Gminy Kolbuszowa Krzysztof Kluza, Inspektor Oświaty Ireneusz Kogut, Prezes ZNP Bogdan Błat, sołtys wsi Bukowiec Grażyna Kołacz. Uroczystość zaszczytliwi również swoją obecnością dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół: Elżbieta Chmielowiec z Zespołu Szkół w Kupnie i Maria Nowakowska ze Szkoły Podstawowej w Domatkowie oraz bibliotekarka z filii biblioteki w Bukowcu – Halina Krzych.

Zmagania uczestników odbywały się w trzech kategoriach:

- plastycznej, do której zgłoszono 13 prac z 5 przedszkoli i 17 prac z 5 szkół,
- recytatorskiej, do której zgłoszono 19 uczniów z 10 szkół,
- wiedzy, w której rywalizowało 9 dwuosobowych zespołów.

Po zakończeniu rywalizacji komisje oceniające ustaliły, co następuje.

W kategorii plastycznej komisja przyznała następujące miejsca:

KATEGORIA - PRZEDSZKOLA

I miejsce – Magdalena Matejek – Przedszkole Kolbuszowa Dolna

II miejsce – Magdalena Gniewek – Przed-

szkole Kolbuszowa Górna
III miejsce – Magdalena Kuna – Oddział Przedszkolny w Bukowcu

Wyróżnienia:

Wiktoria Zielińska – Przedszkole w Domatkowie

Nelly Ozimek – Przedszkole Kolbuszowa Dolna

Natalia Hałat i Lena Koziół – Przedszkole Publiczne nr 1 w Kolbuszowej

Praca Zbiorowa 5-6 - latków – Przedszkole Kolbuszowa Górna

Wiktoria Szalony – SP Bukowiec

KATEGORIA – SZKOŁY KLASY I – III

I miejsce – Bartłomiej Surowiec – SP Domatków

II miejsce – Michał Mytych – SP Werynia

II miejsce – Mariola Mytych – SP Werynia

III miejsce – Irmina Jakubczyk – SP Bukowiec

Wyróżnienia:

Magdalena Drałus – SP Bukowiec

Bartłomiej Drapała i Michał Depa – SP Domatków

Karolina Stępień – SP Kolbuszowa Górna.

W kategorii recytatorskiej komisja przyznała następujące miejsca:

I miejsce – Gabriela Błat – ZS Kupno

II miejsce – Kamil Posłuszny – ZS nr 1 w Kolbuszowej

III miejsce – Marcin Sitarz – ZS Kupno

III miejsce – Natalia Preneta – SP Bukowiec

Wyróżnienie – Klaudia Bieleń – ZSS Kolbuszowa Dolna

W kategorii wiedzy komisja przyznała następujące miejsca:

I miejsce – Wiktoria Gawel i Dawid Węglowski – ZS Widelka

II miejsce – Aleksandra Drożdż i Aleksandra Matwijec – ZS Kupno

III miejsce – Michał Białek i Tomasz Surowiec – SP Domatków

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach oraz szkoły, które reprezentowali, otrzymali cenne nagrody książkowe i gadżety reklamowe. Pozostali uczestnicy dostali nagrody pocieszenia. Wszystkim uczestnikom tegorocznej edycji konkursu gratulujemy i zapraszamy za rok.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania:

- sponsorom konkursu: Posłowi na Sejm RP Zbigniewowi Chmielowcowi, Burmistrzowi Gminy Kolbuszowa Janowi Zubie oraz radnemu i „Przyjacielowi Szkoły” Krzysztofowi Kluzie,
- paniom z Rady Rodziców: Małgorzacie Drałus – Przewodniczącej Rady Rodziców, Agnieszce Więclaw i Małgorzacie Zuber,
- paniom z Koła Gospodyń Wiejskich: Grażynie Kołacz i Danucie Budzińskiej, które przygotowały smaczny poczęstunek dla zaproszonych gości i uczestników konkursu.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie internetowej szkoły: www.spbukowiec.kolbuszowa.pl

KRONIKA POLICYJNA



30-10-2012

Zatrzymany po trzech latach poszukiwań

Niewątpliwie wytrwałość kolbuszowskich policjantów z wydziału kryminalnego przyczyniła się do zatrzymania poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania i listem gończym 32-letniego mieszkańca powiatu kolbuszowskiego, który w maju 2009 roku został skazany przez kolbuszowski sąd za przestępstwo z art. 279 kk. (kradzież z włamaniem). Kolbuszowscy policjanci przez cały ten czas wykonywali czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego. W tym zakresie podjęli również współpracę z Biurem Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji w Warszawie. Współpraca przyniosła wymierny efekt. Mężczyzna został zatrzymany przez angielskich policjantów na terenie Wielkiej Brytanii, a stamtąd deportowany do Warszawy. Obecnie przebywa w areszcie śledczym, a stamtąd trafi do więzienia, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

02-11-2012

Potrącenie pieszych w Woli Raniszowskiej

Do wypadku doszło w środę 02-11-2012 tuż po godz. 18, na łuku drogi w miejscowości Wola Raniszowska. Kierująca fiattem Siena 21-letnia mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, jadąc prawym pasem jezdni, potrąciła przechodzącą w tym czasie przez jezdnię starsze małżeństwo, mieszkańców powiatu łąneckiego. W wyniku potrącenia oboje małżonkowie doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala. Stan mężczyzny jest bardzo poważny. Kierująca fiattem w chwili zdarzenia była trzeźwa. Policjanci pracujący na miejscu zabezpieczyli ślady i wykonali oględziny pojazdu. Prowadzone w tej sprawie postępowanie pomoże wyjaśnić przyczyny wypadku.

05-11-2012

Podsumowanie akcji „Znicz 2012” w powiecie kolbuszowskim

Tegoroczne działania policyjne pod kryptonimem „Znicz 2012” w powiecie kolbuszowskim były w miarę spokojne i bezpieczne. Nad bezpieczeństwem kierujących i pieszych od środy do niedzieli czuwało łącznie 104 policjantów. Kolbuszowscy policjanci kierowani byli przede wszystkim w miejsca wzmożonego ru-

chu drogowego. Pomimo wielu patroli nie obeszło się jednak bez zdarzeń drogowych. Podczas trwania akcji doszło do jednego wypadku, w którym ranna została jedna osoba oraz do pięciu kolizji. Czterem kierującym zatrzymano prawo jazdy w związku z jazdą pod działaniem alkoholu. Łącznie policjanci nałożyli 66 mandatów karnych za wykroczenia popełnione w ruchu drogowym. Zatrzymano również 10 dowodów rejestracyjnych.

09-11-2012

Podsumowanie działań „Alkohol - ograniczona dostępność”

Kolbuszowscy policjanci podsumowali przeprowadzone w październiku działania prewencyjne pod nazwą „Alkohol - ograniczona dostępność”. W ramach działań skontrolowano 28 lokali gastronomicznych i 100 placówek handlowych na terenie powiatu kolbuszowskiego. Problem alkoholizmu jest wciąż powszechnym zjawiskiem w naszym społeczeństwie. Alkohol niejednokrotnie jest przyczyną wypadków, źródłem patologii społecznych i przestępczości. Dlatego tak ważne jest ograniczanie jego dostępności, szczególnie dla młodych ludzi. Działania tego rodzaju prowadzone są systematycznie na terenie całego województwa. Kontrole placówek handlowych i lokali gastronomicznych mają na celu wyeliminowanie przypadków łamania prawa wynikającego z przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W trakcie przeprowadzonych w październiku kontroli ujawniono 9 przypadków spożywania alkoholu w najbliższym otoczeniu punktów handlowych. W 15 skontrolowanych punktach brakowało informacji na temat szkodliwości spożywania alkoholu. W działaniach brali również udział pracownicy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

12-11-2012

Wypadek w Bukowcu

Do zdarzenia doszło przed godz. 18, na prostym odcinku drogi relacji Kolbuszowa - Bukowiec. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca fiattem pandą 26-letnia mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zderzyła się z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem osobowym marki Mazda, kierowanym przez 20-letnią mieszkankę powiatu kolbuszowskiego. W wyniku zderzenia obrażeń do-

znała kierująca mazdą. Została ona przewieziona do szpitala. Obie kierujące były trzeźwe.

Policjanci zabezpieczyli ślady i wykonali oględziny miejsca zdarzenia i pojazdów. Pomogą one ustalić przyczyny wypadku.

14-11-2012

Wsparcie dla kolbuszowskiej Policji

Komendant Powiatowej Policji w Kolbuszowej podinsp. Stanisław Babuła przekazał podziękowania na ręce Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia za otrzymaną na rzecz kolbuszowskiej Policji pomoc finansową i rzeczową.

Już nie po raz pierwszy kolbuszowska Policja jest wspomagana przez Starostwo Powiatowe. Tym razem kolbuszowscy policjanci otrzymali od władz samorządowych parawan oględzinowy. Będzie on wykorzystywany w codziennej służbie policjantów, przeznaczony jest głównie do zabezpieczenia miejsca pracy Policji w przypadkach, kiedy ze względu na charakter zdarzenia należy uniemożliwić dostęp osób postronnych. Natomiast pomoc finansowa przeznaczona będzie na remont i adaptację nowych pomieszczeń w budynku komendy.

Otrzymywane wsparcie jest wyrazem dobrej współpracy pomiędzy władzami powiatu i kolbuszowską Policją. Stanowi również swoisty wkład na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.

14-11-2012

Policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny

Po godz. 19 dyżurny kolbuszowskiej Policji został poinformowany przez dyspozytora pogotowia ratunkowego, że w miejscowości Hadykówka 51-letni mężczyzna doznał rany poważnej uda. Poszkodowanego przewieziono do szpitala, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarł.

Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że mężczyzna wraz ze znajomym tego dnia spożywali alkohol w jednym z domów na terenie miejscowości Hadykówka. W tej sprawie został zatrzymany 50-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który przebywa obecnie w policyjnym areszcie. W chwili zatrzymania 50-latek miał ponad 2 promile alkoholu.

Prowadzone w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w Kolbuszowej śledztwo wyjaśni okoliczności tego zdarzenia.

Znani absolwenci ZST

WYWIAD Z PANIĄ MARTĄ BOREK

ZK: W jakim kierunku kształciła się Pani w naszej szkole?

Uczęszczałam do liceum zawodowego o profilu: "Operator procesów technologicznych przemysłu spożywczego". Następnie studiowałam w Rzeszowie na Uniwersytecie Rzeszowskim, gdzie skończyłam „Fizykę Techniczną”. Po skończeniu studiów kontynuowałam dalej naukę na studiach podyplomowych na kierunku „Odnawialne źródła energii”.

ZK: Czy wiązała Pani przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

Przy wyborze szkoły kierowałam się, jak większość młodych ludzi, opinią starszych kolegów, ale również chciałam zdobyć konkretny zawód, który pozwoli mi zdobyć ciekawą pracę. Po skończeniu szkoły i zdaniu matury podjęłam decyzję, że chciałabym rozwijać swoje umiejętności jeszcze w innym kierunku, dlatego wybrałam studia techniczne.

ZK: Co najmilej wspomina Pani ze szkolnych lat? Czy utkwily Pani w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdota?

Oczywiście ;) Jak zapewne każdy absolwent pamiętam wiele ciekawych i zabawnych zdarzeń. Najbardziej miło wspominam swoich sympatycznych kolegów i koleżanki, jak również niektórych nauczycieli, z którymi przeżyliśmy niejedną śmieszną sytuację. Bardzo miło wspominałam imprezy szkolne i oczywiście studniówkę, która odbywała się na sali gimna-

stycznej w naszej szkole...), ale również dzień, w którym zdawałam maturę ustną z fizyki.

ZK: W jakich przedmiotach radziła Pani sobie szczególnie dobrze, a z którymi miała Pani problem?

Nie przypominam sobie, żeby miałam jakieś problemy z jakimkolwiek przedmiotem, raczej szło mi nieźle. Najbardziej jednak lubiłam przedmioty ścisłe.

ZK: Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pani klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

Po skończeniu szkoły nasze drogi się rozeszły, tylko nieliczni zostali. Wiele osób wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy, pozostali wyjechali na studia. Niestety, tylko z niektórymi mam kontakt do dziś, natomiast z innymi, dzięki portalom internetowym (nasza klasa, facebook), można było po kilku latach odnowić na nowo utracony kontakt.

ZK: Czy mile wspomina Pani naszą szkołę?

Tak :) Bardzo dobrze wspominam szkolne lata i chętnie bym do nich wróciła. Jest to jeden z najlepszych okresów w życiu młodego człowieka.

ZK: Jakie uczucia towarzyszyły Pani opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

Ja osobiście miałam mieszane uczucia; z jednej strony bardzo się cieszyłam, że

skończyłam szkołę i coś już osiągnęłam, a z drugiej było mi bardzo żal tych miło spędzonych chwil w gronie swoich sympatycznych kolegów.

ZK: Czym się Pani zajmuje obecnie? Czy jest Pani zadowolona ze swej pracy?

Obecnie pracuję jako nauczyciel w tutejszej szkole. Czy jestem zadowolona? Jak najbardziej, bardzo lubię pracę, w której jest ciągły kontakt z nowymi osobami. Cieszę się bardzo, że dzięki tej pracy mogę się rozwijać i nabywać nowe umiejętności.

ZK: Jakie są Pani zainteresowania, pasje? Może ma Pani jakieś marzenia, którymi zechciałaby się Pani z nami podzielić?

Bardzo lubię podróżować, kiedy jestem w nowym miejscu czuję że „żyję”.

ZK: Co jest Pani życiowym priorytetem?

Moim życiowym priorytetem jest rodzina.

ZK: Może zechciałaby Pani przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Moja sugestia dla uczniów jest taka, żeby nie rezygnowali za szybko ze swoich marzeń mimo różnych przeciwności losu. Pamiętajcie również: „Życie to raj, do którego klucze są w naszych rękach” (Fiodor Dostojewski).

ZK: Dziękujemy.

Kultura

RENOWACJA POLICHROMII

W pracowni konserwatorskiej Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej trwają prace wokół polichromii, pokrywającej ściany i strop kościoła z Rzochowa pw. św. Marka Ewangelisty. Działania renowacyjne finansowane są przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Malarska dekoracja kościoła wykonana została na lnianych płótnach o łącznej powierzchni 750 m². Malowidła pochodzą z II połowy XIX wieku i są wyjątkowo cenne. O ich szczególnej wartości stanowi wysoki poziom warsztatu, wielkość zajmowanej powierzchni oraz unikatowość. Bez precedensu jest nasze odkrycie w rzochowskim kościele. Nieczęsto polichromie świątyń wykonywane były w całości na płótnach, a materiał nośny dość szybko ulegał zniszczeniu. W Rzochowie najpierw podjęto próby odnowienia i przemalowania płócien, a następnie zasłonięto je sklejką, na której wykonano nową dekorację malarską, co zapobiegło całkowitemu zniszczeniu płócien i przyczyniło się do



Fot. Jan Mazurkiewicz

zachowania pierwotnej polichromii.

Podczas rozbiórki kościoła płótna zostały podzielone na bryty (pasy materiału). Zostały one odpowiednio zabezpieczone i przeniesione do pracowni konserwatorskiej Muzeum, gdzie poddawane są specjalistycznym zabiegom rewaloryzacyjnym. Najpierw każda część zostaje oczyszczona i poddana odgrzybianiu. Następnie kolejno, kawałek po kawałku, przegląda się bryty, likwidując ubytki w materiale, reperując przetarcia, usuwając stare łąty i szycia. Każda część płótna przed zamon-

towaniem na ścianie zostaje zdublowana, czyli umieszczona na nowym płótnie przy użyciu specjalnych klejów i wprasowana w nie. Wszystko to ma na celu wzmocnienie starych płócien i wyeksponowanie najstarszej polichromii. Płótna z prezbiterium zostały już zamocowane na ich pierwotnym miejscu. Obecnie w tej części kościoła rekonstruuje się najstarszą warstwę malarską, na podstawie fragmentów, które zostały wydobyte spod późniejszych przemalowań.

Dzięki specjalistycznemu sprzętowi i wysokiej jakości środkom konserwatorskim, które Muzeum zakupiło ze środków przyznanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz żmudnej pracy zaangażowanych w te prace osób, kościół pięknieje z dnia na dzień, a dziedzictwo narodowe zostanie ocalone i oddane kolejnym pokoleniom.

ALEKSANDRA OCHAŁA

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**Dofinansowano ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

AKTYWNI W MUZEUM

Wraz z otwarciem ośrodka edukacji regionalnej „Dawna szkoła” w skansenie powstał program edukacyjny dla każdego ciekawego! W warsztatach mogły wziąć udział całe rodziny, młodzież, dorośli oraz seniorzy chcący poznać inspirujące tajniki kultury ludowej swojego regionu.

Kulinarnie...

Bardzo dużym zainteresowaniem (także panów!) cieszyły się warsztaty dotyczące przyrządzania regionalnych potraw pt. „Gotuj z babcią Janiną”. Pani Janina Olszowy przeprowadziła 5 spotkań poświęconych kolejno: potrawom z nabiału, daniom przednówkowym, proziakom, potrawom z ziemniaków oraz kapusty. W niezwykle miłej atmosferze, przy odgłosach palącego się w tradycyjnym piecu drewna, powstały smaczności takie jak np.: ciasto ziemniaczane, hamantajki, kacapoły, zupy, nalewki... Kuchenne krzątanie zarejestrowała TVP Rzeszów oraz TV Rolnicza.

Comiesięczne warsztaty są kontynuowane w ramach projektu „Lasowiaczka kapusta ziemniaczana na 12 sposobów”. Chętnych prosimy o kontakt: tel. 17/2271296 lub mkl@pro.onet.pl.

Hand-made...

Warsztaty etnograficzne „Do ETNO-dziela!” odkrywały niecodzienne techniki rękodzieła. Uczestnicy mieli okazję – od samych specjalistów – nauczyć się wykonywać kwiaty z bibuły, wyplatać tacki z wikliny, lepić szyszki weselne z ciasta, toczyć garnki gliniane, tworzyć gwiazdki na szydełku, wyplatać szyszki ze słomy, czy tworzyć bożonarodzeniowe ozdoby na choinkę z papieru i słomy (zapraszamy 15 grudnia o godz. 11!). Ręcznie wykonane przedmioty zdobią zatem niejedno mieszkanie...

Rodzinnie...

Muzealne eksponaty, takie jak dzieża, kołyska, skrzynia, cebrzyk, koszyk, kałamarz, były tematami spotkań dla przedszkolaków. W ramach zajęć „Idzie Grześ przez wieś” muzealnicy zapraszali maluchów i rodziców do wysłuchania wiersza, a następnie do wspólnej pracy i zabawy. Jak się okazało dzieciakom nie straszne były wykopki, ręczne pranie na tarze czy toczenie garnków na kole garncarskim... Ostatnie zajęcia, o butach, odbędą się 9 grudnia o godz. 10.30 – polecamy!

Rok 2013 zapowiada się równie interesująco. Już w styczniu zaprosimy dwu, trzy, cztero i pięciolatek na muzyczne spotkania pod hasłem „Zagrajże muzyka dla smyka”, który otrzymał wsparcie Fundacji BGK im. Jana Kantego Steczkowskiego. Natomiast szersza oferta edukacyjna pojawi się wraz z rozpoczęciem sezonu turystycznego, czyli od połowy kwietnia. Szczegóły dostępne będą na www.muzeum.kolbuszowa.pl.

KATARZYNA DYPA



Babcia Janina w swoim żywiolo

FRANCISZEK BATORY JEDNYM Z NAGRODZONYCH TYTUŁEM „ŚWIADEK HISTORII”

8 listopada 2012 r. w gmachu Filharmonii Rzeszowskiej odbyło się wręczenie laureatom Nagrody Honorowej IPN „Świadek Historii”. Nagroda ta jest przyznawana osobom fizycznym zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego w poszczególnych regionach kraju oraz osobom wspierającym pion edukacyjny IPN w realizacji ustawowej działalności. Przyznaje ją Kapituła, której przewodniczącym jest Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Wśród laureatów znalazł się Franciszek Batory z Kolbuszowej Dolnej, od wielu lat dbający o to, by zachowała się pamięć o zamordowanych 1 marca 1951 roku, wywodzących się z podkarpacia, członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

O tym jak znakomite to grono nagrodzonych świadczyć mogą nazwiska pozostałych laureatów: abp Ignacy Tokarczuk, Stanisław Szpunar, prof. Janina Marciak-Kozłowska, Mirosław Majkowski i ks. Tadeusz Pater

Nagrody wręczyła dyrektor oddziału IPN w Rzeszowie Ewa Leniart. Po oficjalnych uroczystościach odbył się koncert kameralny.



BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010 r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
ZUBA JAN

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010 r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA



RODZINIE ZMARŁEGO

Śp. Henryka BAŁAMUTA

Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kolbuszowej

wyrazy najgłębszego żalu i współczucia

składają:

*Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Kolbuszowej,
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady i Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej*



Wójtowi Gminy Majdan Królewski
Panu Jerzemu WILKOWI

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

*Starosta, Zarząd Powiatu, Przewodniczący Rady
i Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego
w Kolbuszowej*



Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Jerzemu Wilkowi

Wójtowi Majdanu Królewskiego

z powodu śmierci

MAMY

składają

*Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego*



Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Jerzemu Wilkowi
Wójtowi Majdanu Królewskiego

z powodu śmierci

MAMY

składają

*Przewodniczący oraz Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej*



Wyrazy szczerego współczucia

Panu Jerzemu Wilkowi

Wójtowi Majdanu Królewskiego

z powodu śmierci

MAMY

składa

*Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury
im. J.M. Gosłara*



Rodzinie zmarłego

**śp. Henryka
BAŁAMUTA**

*Dyrektora Powiatowej Stacji
Sanitarno – Epidemiologicznej w Kolbuszowej*

wyrazy głębokiego współczucia

składa:

*Burmistrz Kolbuszowej
oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego*



Rodzinie zmarłego

**śp. Henryka
BAŁAMUTA**

*Dyrektora Powiatowej Stacji
Sanitarno – Epidemiologicznej w Kolbuszowej*

wyrazy głębokiego współczucia

składa:

*Przewodniczący oraz Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej*

POWIAT KOLBUSZOWSKI



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

OBCHODY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Bardzo liczna grupa mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego uczestniczyła w uroczystościach związanych z obchodzoną w tym roku 94 rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę.

Tegoroczne obchody święta odzyskania przez Polskę niepodległości, po 123 latach niewoli, rozpoczęły się w Kolbuszowej już 10 listopada, uroczystą akademią zorganizowaną w Miejskim Domu Kultury. Złożenie kwiatów na kolbuszowskim cmentarzu i rynku oraz modlitwa i uroczysta Msza Św. w intencji poległych za Ojczyznę oraz mieszkańców powiatu kolbuszowskiego były drugą częścią obchodów.

Dnia 10 listopada, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, w obchody Święta Niepodległości wpi-

sany był okolicznościowy montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Nr 1 w Kolbuszowej pod opieką nauczycieli: Pani Doroty Rabczak i Pana Jarosława Mazura. Młodzież przypominała uczestnikom uroczystości, że to dzięki patriotycznym sercom naszych przodków nasze narodowe, najcenniejsze wartości zostały uratowane. Przyszła bowiem wolność i musimy sobie uświadomić, jaką spuściznę pozostawili nam po sobie i jaką cenę za to zapłacili. A nie było to łatwe, bo niewola trwała 123 lata, przez tak długi okres zaborcy próbowali narzu-

cić Polakom swoją kulturę, język, obyczaje, religię, co w wielu wypadkach skutkowało często rozstaniem się z Ojczyzną – tak wspominali uczniowie. Z kolei pieśni patriotyczne przypominały słuchaczom o Polakach, którzy oddali swe życie za Ojczyznę i o licznych mogiłach rozsianych po świecie. W nutach muzyki można było usłyszeć radość świętowania i nadzieję na lepsze jutro.

Następnego dnia, tj. w niedzielę 11 listopada 2012 r., dokładnie w 94 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, tradycyjnie już kolbuszowskimi ulicami przeszła Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Na kolbuszowskim cmentarzu, po wspólnej modlitwie, którą poprowadził **Kapelan AK Ks. Ryszard Kiwak**, uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty na grobach Powstańców Listopadowych, Styczniowych, Ks. L. Ruczki - Ojca Sybiraków i Legionistów.

W Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych odpra-

wiona została uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny oraz mieszkańców powiatu kolbuszowskiego pod przewodnictwem Ks. kan. Kazimierza Osaka – Dziekana Dekanatu Kolbuszowa – Wschód.

Kończącym punktem niedzielnych uroczystości był uroczysty przemarsz i złożenie kwiatów na Kolbuszowskim Rynku przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny”. Kwiaty złożyli: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, przedstawiciele Wojskowej Komendy Uzupełnień w Mielcu, władze samorządowe na czele z Wicestarostą Kolbuszowskim Wojciechem Cebulą i Przewodniczącym Rady Powiatu Mieczysławem Burek, władze miejskie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Opałińskim, Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą i Zastępcom Burmistrza Markiem Gilem, Komendanci Powiatowej Stra-

*„Dzisiaj wielka jest rocznica
11 listopada
Tym, co zmarli za Ojczyznę,
Hołd wdzięczności Polska składa”*



Uczestnicy uroczystości związanych z obchodami Odzyskania Niepodległości przez Polskę na cmentarzu parafialnym. Fot. A. Stec



Przedstawiciele władz samorządowych na czele z Wicestarostą Kolbuszowskim Wojciechem Cebulą, Przewodniczącym Rady Powiatu Mieczysławem Burek i Członkiem Zarządu Powiatu Henrykiem Wojdyło składają kwiaty na Kolbuszowskim Rynku przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny”. Fot. A. Stec

ży Pożarnej i Policji, Zarząd Powiatowego i Gminnego Oddziału Ochotniczych Straży Pożarnych, dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie kolbuszowskich szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych i szkół podstawowych, kombatanci, reprezentanci Światowego Związku Żołnierzy AK oraz Związku Sybiraków, strzelcy z 6-ego Plutonu Jednostki Strzeleckiej oraz harcerze z Hufca ZHP, jak również przedstawiciele rozmaitych instytucji, stowarzyszeń i organizacji.

Święto Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem narodowym, upamiętniającym odzyskanie przez Polskę państwowości w 1918 roku, po 123 latach zaborów.



W Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej w obchody Święta Niepodległości wpisany był okolicznościowy montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Nr 1 w Kolbuszowej. Fot. A. Stec

SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA EURO-PARK MIELEC

W 2007 roku Powiat Kolbuszowski, wspólnie z Gminą Kolbuszowa, rozpoczął starania o włączenie terenów należących w części do Powiatu Kolbuszowskiego i Gminy Kolbuszowa do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Współpraca samorządów powiatowego i gminnego z Agencją Rozwoju Przemysłu oddział Mielec przyniosła efekt w postaci wydania w dniu 30 czerwca 2009 roku Rozporządzenia Rady Ministrów rozszerzającego Mielecką Specjalną Strefę Ekonomiczną o Podstrefę w Kolbuszowej.

Strefa w Kolbuszowej położona jest przy ul. Sokołowskiej i zajmuje powierzchnię 7,9945 ha. Powiat Kolbuszowski przeznaczył na ten cel 4,1494 ha. Pod kierownictwem Gminy Kolbuszowa zostały przeprowadzone działania mające na celu dostosowanie terenów wchodzących do specjalnej strefy ekonomicznej dla przyszłych inwestorów. Prace objęły swoim zakresem kompleksowe uzbrojenie działek inwestycyjnych, poprzez budowę układu komunikacyjnego, tj. przebudowę odcinka drogi wojewódzkiej nr 875 Leżajsk-Mielec, budowie dróg dojazdowych, uzbrojenie w sieć kanalizacji deszczowej, sanitarnej, teletechnicznej, wodociągowej, budo-

wę sieci elektrycznej wraz z oświetleniem terenu oraz budową miejsc parkingowych.

Podstrefa w Kolbuszowej jest szansą na pojawienie się nowych inwestorów na terenie powiatu kolbuszowskiego, zwiększenie zatrudnienia poprzez nowo utworzone miejsca pracy. Przedsiębiorcy będą mieli szansę rozwoju poprzez sprzyjające warunki, jakie daje im prowadzenie swojej działalności na terenie strefy.

Mamy nadzieję, że już niedługo Powiat Kolbuszowski powita na swoim terenie nowych inwestorów, i nie tylko „swoich”, ale również tych przybyłych z daleka, którzy dostrzegą sprzyjające warunki do inwestowania i prowadzenia swojej dzia-

łalności gospodarczej w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Euro – Park Mielec położonej w Kolbuszowej.

Wszystkich zainteresowanych rozpoczęciem działalności gospodarczej, na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, w podstrefie w Kolbuszowej zapraszamy do kontaktu z pracownikami Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej:

Antoni Bosek – Geodeta Powiatowy
Tel. 17 7445 754

Beata Jadach – Podinspektor w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gosp. Nieruchomościami
Tel. 17 74445 732

STYPENDIA STAROSTY KOLBUSZOWSKIEGO ROZDANE

Na XXII Sesji IV Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej, w dniu 25 listopada 2012r., wręczono Stypendia Starosty Kolbuszowskiego za wybitne osiągnięcia w roku szkolnym 2011/2012. Otrzymało je jedenastu uczniów. W tym roku wśród stypendystów znaleźli się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Stypendyści otrzymali po 1.200 zł.

Uczniowie odebrali pamiątkowe dyplomy z rąk Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia.



Pamiątkowe zdjęcie Stypendystów Starosty Kolbuszowskiego. Fot. A. Stec

Stypendyści musieli wykazać się wysoką średnią ocen - co najmniej 4,75 - wzorowym zachowaniem, wybitnymi osiągnięciami naukowymi. Wielu z nagrodzonych było laureatami, uczestnikami finału międzynarodowej, krajowej olimpiady przedmiotowej, ogólnopolskiego konkursu wiedzy lub laureatem finału wojewódzkiej olimpiady przedmiotowej czy wojewódzkiego konkursu wiedzy.

Stypendyści Starosty Powiatu Kolbuszowskiego:

Mariusz Marek BRITO uczeń klasy III Technikum w ZSA-E w Weryni,
Bernadetta ZIĘTEK uczennica klasy III Technikum w ZSA-E w Weryni,
Weronika Wioletta SALACH uczennica klasy III Technikum w ZSA-E w Weryni,
Karolina Łucja ZUBA uczennica klasy III a LO w Kolbuszowej,
Karolina FIELUBA uczennica klasy III e LO w Kolbuszowej,
Kinga Karolina PROCEK uczennica klasy III e LO w Kolbuszowej,

Karol Piotr KABALA uczeń klasy III a LO w Kolbuszowej,
Kinga HODÓR uczennica klasy III d LO w Kolbuszowej,
Aneta KAWA uczennica klasy IV Technikum w ZST w Kolbuszowej,
Ewelina Maria KWAŚNIK uczennica klasy IV Technikum w ZST w Kolbuszowej,
Monika AUGUSTYN uczennica klasy IV Technikum w ZST w Kolbuszowej.

OSTATNIE POŻEGNANIE POWIATOWEGO INSPEKTORA SANITARNEGO W KOLBUSZOWEJ ŚP. HENRYKA BAŁAMUTA

Dnia 15 listopada 2012 r. (tj. w czwartek) o godz. 14, w Kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim, pożegnaliśmy Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kolbuszowej śp. Henryka Bałamuta.

Na cmentarzu parafialnym w Sokołowie Młp. odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Henryka, który zmarł nagle we wtorek, 13 listopada br. W uroczystościach rodzinie towarzyszyli przedstawiciele Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie oraz oddziałów Powiatowych Stacji, przedstawiciele władz samorządowych, delegacje szkół, straży pożarnej oraz liczne grono współpracowników i przyjaciół zmarłego.

Powiat Kolbuszowski reprezentowany był przez Poczec Sztandarowy Powiatu oraz delegację, na czele ze Starostą Kolbuszowskim Józefem Kardysiem, Przewodniczącym Rady Powiatu Mieczysławem Burek i Wicestarostą Wojciechem Cebulą.

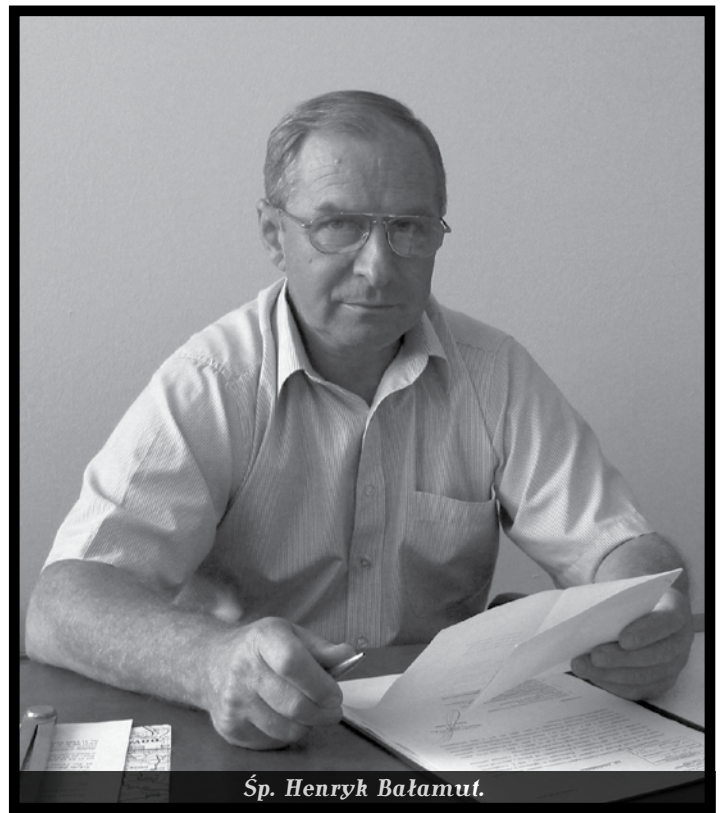
Uroczystości pogrzebowe odbyły się zgodnie z ceremoniałem.

Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś wygłosił mowę pożegnalną na cmentarzu nad mogiłą zmarłego: „Żegnamy dziś Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kolbuszowej śp. Henryka Bałamuta - nie tylko Dyrektora, ale także syna, męża, ojca a dla nas, Samorządowców Powiatu Kolbuszowskiego, także kolegę i przyjaciela. 12 lat trwała nasza współpraca, koleżeństwo i przyjaźń, i miała trwać dalej. Przecież wiedziałeś, że powołałam Cię na dalszą współpracę. Wiedziałeś, że opinia twojego przełożonego była pozytywna. Mieliśmy dalej współpracować. Na pewno więcej byś nam opowiedział o swoich zamiłowaniach podróżowania po dawnych kresach Polski. Obiecywałeś, że weźmiesz mnie i pokażesz mi piękne ziemie kresowe. Opatrzność sprawiła, że w sile wieku, w pełni sił, zakończyłeś ziemską wędrówkę. Dzisiejsze pożegnanie skłania nas do zadumy i refleksji, że należy być zawsze w służbie dla drugiego czło-

wieka. Takim był śp. Henryk. Wspominamy wszystkie sprawy i działania, które łączyły nas ze śp. Henrykiem. Było ich bardzo wiele i trudno byłoby je wszystkie wymienić. W nich stale przewijały się dobre cechy charakteryzujące śp. zmarłego - otwartość na ludzi, świat i jego sprawy, zaangażowanie na rzecz pomocy człowiekowi w potrzebie. Życiowy optymizm i pogoda ducha były dla nas zawsze dobrym przykładem zachowań w sytuacjach trudnych.

Drogi Henryku! Żegnamy Cię dzisiaj ze smutkiem, ale i z Chrześcijańską nadzieją, że dobry i miłosierny Bóg, u którego „dobre czyny człowieka idą za nim” poza granice życia ziemskiego, przyjmie Cię do wiecznego królestwa obdarzając wiekuiącą nagrodą. Wobec ciosu, który spadł na najbliższe osoby niełatwo znaleźć słowa pociechy. Jedynie wiara, która ukazuje perspektywę życia wiecznego pozwala przetrwać najtrudniejszy czas rozstania.

Nad Twoją trumną pochyla się dzisiaj sztandar Powiatu Kolbuszowskiego. Niech ten symboliczny gest będzie naszym pożegnaniem z Tobą, a jednocześnie podziękowaniem za Twoją pracę, zaangażowanie w sprawy Powiatu Kolbuszowskiego i Twoją obecność wśród



Śp. Henryk Bałamut.

nas, która ufam głęboko nie kończy się tym fizycznym rozstaniem, a pamięć duchowa i modlitewna pozostanie nadal między nami, aż do spotkania w wieczności.

Drogi Mamo, Żonio, Synom oraz całej rodzinie zmarłego śp. Henryka, w imieniu własnym, Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, Burmistrza Kolbuszowej, wójtów Gmin powiatu kolbuszowskiego oraz całej społeczności powiatu, składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Drogi Henryku, nasz kolego, przyjacielu – Spoczywaj w Pokoju. Cześć Twej pamięci”.



„UTWORZENIE CENTRUM TRANSFERU NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII I KOLBUSZOWSKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Powiat Kolbuszowski zakończył prace budowlane w ramach zadania „Utworzenie Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii i Kolbuszowski Inkubator Przedsiębiorczości”, realizowanego w ramach inwestycji pn. „Rewitalizacja miasta Kolbuszowa”, w ramach Osi Priorytetowej 7 „Spójność wewnątrzregionalna” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Utworzenie Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii i Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości polega na przebudowie budynku Centrum Kształcenia Praktycznego – tzn. segmentu kotłowni węglowej i przyległych pomieszczeń magazynowych, na pomieszczenia: sala komputerowa, sala konferencyjna, pomieszczenia socjalno-gospodarcze i sanitarne, kotłownia gazowa i pomieszcze-

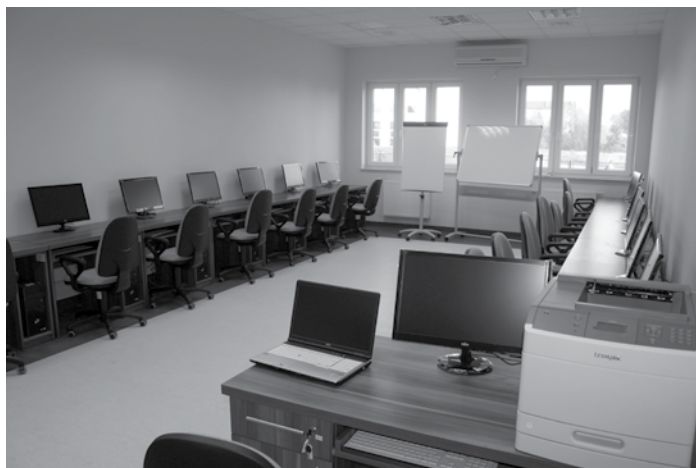
nia biurowe. Przedmiotowe zadanie przewiduje również zakup odpowiedniego wyposażenia mającego na celu kompleksową realizację inwestycji.

W ramach utworzenia Centrum Nowoczesnych Technologii realizowane będą działania społeczne, tj. szkolenia, doradztwo i działalność informacyjna. W ramach Inkubatora Przedsiębiorczości realizo-

wane będą działania dla przedsiębiorców „starterów”.

Powierzchnia zrewitalizowana w ramach projektu przeznaczona będzie pod wynajem dla tych firm.

Łączna wartość projektu to ok. 1 531 617,00 zł.



W ramach utworzenia Centrum Nowoczesnych Technologii w wyremontowanych pomieszczeniach realizowane będą działania społeczne tj. szkolenia, doradztwo i działalność informacyjna.

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ

podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, na okres 21 dni, WYKAZ POMIESZCZEŃ BIUROWYCH PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W NAJEM W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM na rzecz:

- Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie Oddział w Kolbuszowej,
- Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Kolbuszowej,
- Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Kolbuszowej,
- Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Kolbuszowej.

Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, ul.11 Listopada 10, pok. 214. tel. (17) 7445 732.

KOLBUSZOWA, DNIA 05.11.2012 R.
WICESTAROSTA WOJCIECH CEBULA



Osoba do kontaktu: Anna Stec
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

POCHWAŁA CEBULI ZA JEJ CUDOWNE WŁAŚCIWOŚCI

„Przywieźli ją Niemce

W złocistej sukience.

Gdy ją rozebrali

To wszyscy płakali”

- **któż z nas nie słyszał w dzieciństwie tej zagadki?**

Cebula, roślina z rodziny liliowatych, była masowo uprawiana już w starożytnym Egipcie. Na szczególną wartość leczniczą cebuli zwracał uwagę Hipokrates ok. 2500 lat temu. Roślina ta pochodzi z Azji Środkowej. W Europie pojawiła się wraz z legionami rzymskimi. Dokładnie nie wiadomo, kiedy trafiła do Polski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przywieźli ją do nas krzyżacy. Za panowania króla Władysława Jagiełły, jak z rachunków dworu wynika, już wówczas kupowano cebulę na królewski stół. Jest jeszcze inna wersja, której nie można wykluczyć, że warzywo to sprowadzono z Węgier na życzenie królowej Jadwigi, która przecież z tamtych stron przybyła na Wawel. Zaś na Węgry sto lat wcześniej przywieźli cebulę Andegawenowie z Francji. Okazuje się, że we wczesnym średniowieczu cebula była w środkowej Europie rarytatem nawet w królewskich pałacach.

A dziś jest jednym z najtańszych i najpopularniejszych warzyw, a ma niezwykle szerokie zastosowania w naszej kuchni i medycynie ludowej. W ciągu stuleci wynaleziono niezliczone odmiany cebuli, które różnią się od siebie zawartością olejków eterycznych, wody i cukru. Im mniejsza zawartość wody i cukru, tym ostrzejszy smak. Cebula jest bogata w olejek zawierający siarkę, który nadaje jej charakterystyczny aromat, zawiera również duże ilości witamin, przede wszystkim wit. C, poza tym wit. A, witaminy z grupy B, ponadto sole mineralne, w tym krzem. Regularne spożywanie tego warzywa obniża krzepliwość krwi, ciśnienie i zawartość cholesterolu, zapobiegając miażdżycy. Olejek działa bakteriostatycznie, bakterio- i grzybobójczo, hamuje rozwój wirusów. Cebula łagodzi kaszel, przeciwdziała nieżyłowi górnych dróg oddechowych, dezynfekuje przewód pokarmowy. Roztarta uśmierza ból po ukąszeniu owadów, miazga ze świeżej cebuli i sok leczą rany, oparzenia, odmrożenia, urazy, wysypki.

Nawet jeżeli cebula nie czyni cudów, które przypisywano jej w zamierzchłych czasach, to i tak bezspornie jest jednym z najzdrowszych warzyw. Cebula bowiem (po czosnku) oznacza się największą ilością fitoncydów, czyli związków bakteriobójczych. Te zalety ma jednak jedynie cebula surowa, niestety – ciężko strawna i nierząd-

ko zabroniona osobom z niedomaganiem przewodu pokarmowego. Natomiast ugotowana jest łatwo strawna i, jak twierdzą Francuzi, „cudownie uwalnia żołądek ze skutków nocnego picia i życia”, stąd od dawien dawna zupa cebulowa sprzedawana jest od wczesnych godzin rannych w paryskich jadalniach, a nawet wprost na ulicy. Fibryna, czyli włóknik, jest to nierozpuszczalne białko, które tworzy się w czasie krzepnięcia krwi i stanowi podstawę skrzepów. Dla człowieka, który nie pracuje fizycznie, ma zbyt mało ruchu, odżywia się nieracjonalnie, zbyt tłusto, groźba skrzepów jest dość często niebezpieczna. Jeżeli bowiem ilość nierozpuszczonej fibryny przekroczy w organizmie dopuszczalną normę, wówczas dochodzi do powstania skrzepów we krwi, a to stanowi w większości przypadków śmiertelne niebezpieczeństwo. Ruch, praca fizyczna, gimnastyka, uprawianie sportów przyspieszają rozkład fibryny. Współczesny człowiek jeździ środkami masowej komunikacji, własnymi samochodami, siedzi za biurkiem i naciska klawisze komputera, posługuje się Internetem, nie ma czasu na ruch, sport, długie i szybkie spacerki. Za to znajduje czas i pieniądze na smakowite, tłuste posiłki, a unika cebuli i czosnku, bowiem one utrudniają życie towarzyskie.

Stwierdzono, że cebula i czosnek rozpuszczają fibrynę bez względu na to czy spożywane są surowe, gotowane, pieczone czy nawet smażone.

Cebula i to w dużej ilości dodawana do większości potraw, stanowi o specyfice danej kuchni.

Ile narodów tyle zastosowań tego warzywa, nie ma bowiem ani jednej narodowej kuchni bez cebuli.

Walory zdrowotne to jedno, a smak to drugie. Zdaniem mistrzów kuchni – z cebuli można wydobyć wiele smaków. Przez sposób krojenia ostrzejszy smak będzie miała cebula pokrojona w talarki, nieco łagodniejszy w kosteczkę, zaś najłagodniejszy ma krojona wzdłuż w łukowate paseczki, zwane „Julianką”. Obróbka ma również wpływ na smak i aromat cebuli. Nabiera ona delikatności, gdy ją zblanszować zanurzając na chwilę we wrzątku lub po posiekaniu posypać ją cukrem i odstawić na 10 min., żeby się macezowała. Smażona na tłuszczu cebula ma inny



Janina Olszowy

smak zeszkłona, inny podsmażona na złoty kolor, a jeszcze inny dłużej duszona na złoto lub brązowo, zaś gotowana ma właściwości i smak najdelikatniejszy.

Zatem cebula, na ten późnojesienny listopadowo – grudniowy czas, czas przeziębień, grypy, jest nie tylko warzywem, ale i lekiem na całe zło.

„*Od św. Urszuli nie żałuj sobie cebuli*”.

Wyśmienita zupa cebulowa

50 dag cebuli, 4 skrzydełka z kurczaka, 1 marchewka, 1 pietruszka, pół niedużego selera (lub 2 kostki bulionu drobiowego), pół szklanki białego wytrawnego wina (niekoniecznie), 1 płaska łyżka cukru, pieprz, sól do smaku.

Obraną cebulę posiekać, zrumienić na maśle, przełożyć do garnka i zalać rosołem 1,5 l, ugotowanym na skrzydełkach z warzywami. Gotować 10-15 min., następnie wymieszać z winem, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Do małego rondelka lub patelni wysypać cukier, wlać łyżkę wody i podgrzewać aż syrop lekko zbrązowieje. Rozprowadzić syrop niewielką ilością wrzącej zupy i przelać do garnka.

Zupę podawać z grzankami z bułki.

Zupa cebulowa po staropolsku

1,5 l rosolu w wołowiny lub rosolu z kury, pół kg cebuli, 3 łyżki masła, 20 dag razowego chleba, sól, pieprz do smaku, po szczypcie imbiru, mielonych goździków i startej gałki muszkatołowej, 1 łyżka cukru.

Cebulę obrać, pokroić w kostkę, zeszklić na dwóch łyżkach masła. Chleb pokroić w grubą kostkę i podsmażyć na pozostałym maśle, następnie zalać rosołem, dodać cebulę i rozgotować. Pod koniec gotowania przyprawić zupę do smaku imbirem, gałką muszkatołową i mielonymi goździkami (oraz cukrem - niekoniecznie). Zupę przetrzeć przez perłowne sitko lub zmiksować.

Podawać ze słonymi paluszkami, pikantnymi krakersami lub grzankami.

Zupa cebulowa inaczej dla rekonwalescentów

30 dag cebuli, 1 łyżka masła, 1 l mleka, 1 łyżka mąki pszennej, 2 żółtka, pół szklanki śmietanki, 10 dag tartego żółtego sera, sól, pieprz, cukier do wyrównania smaku, 1 łyżka posiekanego szczypiorku.

Cebulę obrać, przekroić wzdłuż na pół i pokroić w „piórka”. Rozpuścić w rondelku masło i poddusić na nim cebulę na jasno złoty kolor. W tym czasie zagotować mleko. Posypać cebulę mąką i wymieszać tak, by składniki się z sobą połączyły. Zalać wrzącym mlekiem, jednocześnie mieszając, aby nie tworzyły się grudki. Wszystko razem gotować ok. 20 min. na małym ogniu. Doprawić do smaku solą pieprzem i cukrem. Żółtko wymieszać ze śmietanką i dodać do zupy (nie dopuścić do zagotowania).

Rozlać zupę do talerzy, posypać serem i szczypiorkiem.

Cebulowa zapiekanka z ziemniakami i grzybami

4 cebule, 50 dag ziemniaków, 30 dag oczyszczonych grzybów leśnych lub pieczarek, 1 szkl. śmietany, 10 dag startego żółtego sera, 2 jajka, 1 łyżka masła, 2 łyżki oleju, 1 łyżka vegety, pół łyżeczki startej galki muszkatołowej, sól, pieprz do smaku.

Cebulę obrać, pokroić w kostkę. Ziemniaki obrać, pokroić w ósemki i włożyć do wrzącej wody z dodatkiem vegety, gotować 6 min. po czym odcedzić. Grzyby usmażyć na oleju. Następnie wszystkie składniki wymieszać i przełożyć do wysmarowanego masłem żaroodpornego naczynia. Zalać śmietaną rozbełtaną z jajkami i doprawioną solą i galką muszkatołową. Posypać żółtym serem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec w temp. 220°C, aż powierzchnia zapiekanki lekko się zarumieni.

Podawać z sałatą, z kiszonymi ogórkami lub pomidorami, jako drugie danie na obiad lub na kolację.

Surówka z cebuli z jabłkami

30 dag cebuli (najlepiej cukrowej), 1 łyżka cukru, 20 dag jabłek kwaskowatych, pół szklanki śmietany, 1 łyżka posiekanego szczypiorku, sól, pieprz, cukier do smaku.

Obraną i umytą cebulę pokroić w cienkie plasterki i posypać cukrem, odstawić na 5 min. Jabłka umyć, obrać i pokroić w drobną kostkę i wymieszać z przemacerowaną z cukrem cebulą. Wymieszać ze śmietaną, doprawić do smaku solą, pieprzem i ewentualnie cukrem.

Wyłożyć na podłużny półmisek i posypać dekoracyjnie drobno posiekanym szczypiorkiem. Podawać z wędlinami, serami i pieczywem.

Paszteciki krucho – drożdżowe z nadzieniem cebulowym

Pół kg mąki pszennej, 6 dag drożdży, pół kostki masła, 1 szkl śmietany 18%, 2-3 łyżki maślanki, 1 łyżeczka soli, 1 jajko do smarowania.

Przesianą mąkę wymieszać dokładnie z rozartymi drożdżami, dodać starte na tarce schłodzone masło i śmietanę. Połączyć wszystkie składniki i zagnieść ciasto na stolnicy (winno być miękkie jak na pierogi). Jeśli ciasto jest zbyt twarde dodać maślankę. Uformować z ciasta kulę i włożyć do naczynia wypełnionego do połowy zimną wodą na 25 min. Kiedy ciasto wypłynie na powierzchnię wody ciasto wyjąć, osuszyć na ścierece (lub ręcznikiem papierowym). Posypać stolnicę mąką i rozwałkować ciasto na placek tak jak na pierogi.

Farsz cebulowy

6 dużych cebul cukrowych, 3 łyżki oleju lub masła, 1 łyżka majeranku, pieprz, sól do smaku.

Cebulę obrać (najlepiej cukrową z innych farsz nie będzie taki smaczny), posiekać drobno i zeszklić na oleju lub maśle, podlać odrobiną wody, przyprawić majerankiem, solą, pieprzem, ewentualnie odrobiną cukru. (Farsz ma być dość gęsty, ale nie suchy).

Rozwałkowane ciasto pokroić na kwadraty o bokach 5-6 cm. Na środku kwadratu ułożyć łyżeczkę nadzienia cebulowego, złożyć po przekątnej i brzegi zlepiać. Paszteciki ułożyć na natłuszczonej blasze lub wyłożonej papierem do pieczenia. Posmarować rozbełtanym jajkiem (można posypać kminkiem, startym żółtym serem), piec w piekarniku nagrzanym do 180° - 200°C, aż się zrumieni (ok. 15-20 min.).

Podawać do bulionu, czerwonego barszczu lub innych czystych zup.

Zapiekanka z ziemniaków i cebuli

1 kg ziemniaków, 5-6 cebul, 1 szkl. bulionu, 10 dag masła lub margaryny, 1 łyżeczka tymianku, 2 łyżki natki pietruszki, pokruszony liść laurowy, sól, pieprz do smaku.

Cebulę obrać, pokroić w plastry, zeszklić na 1 łyżce tłuszczu. Obrane i pokrojone w plasterki ziemniaki przełożyć na durszlak i przelać wrzątkiem, odsączyć. Żaroodporne naczynie wysmarować pozostałym tłuszczem i układać warstwami ziemniaki i cebulę, posypując solą, pieprzem, tymiankiem, pokruszonym liściem laurowym. Ostatnią warstwę powinny tworzyć ziemniaki. Całość zalać bulionem, posypać wiórkami masła i wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 200°C. Piec, aż powierzchnia się zarumieni (ok. 50 min).

Podawać z mięsami i rybami pieczonymi oraz sezonowymi surówkami.

Cebulowa tarta z orzechami

15 dag mąki pszennej, 15 dag masła, 10 dag orzechów laskowych lub włoskich, 1 jajko, szczypta soli.

Nadzienie: 1 kg czerwonej cebuli, 4 łyżki octu winnego lub jabłkowego, pół łyżeczki mielonego kminku, łyżeczka soli, pieprz do smaku, kilka listków szalwii, 4 łyżki rodzynek, 10 dag cukru.

Z mąki, masła, zmielonych orzechów, jajka i odrobiny soli zagnieść ciasto. Uformować je w kulę, owinać folią lub pergaminem i wstawić na 1 godz. do lodówki.

Przygotować nadzienie: Cebulę obrać pokroić w kostkę. Szalwię wypłukać, pokroić w paski. Do rondla wsypać cukier, wlać ocet, dodać pokrojoną w kostkę cebulę, rodzynek, szalwię, kminek. Wszystkie składniki wymieszać i dusić na małym ogniu ok. 20 min. Pod koniec duszenia doprawić pieprzem i solą. Schłodzonym ciastem szybko wylepić formę do tarty, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i piec 15 – 20 min. Cebulowa tarta jest świetnym dodatkiem do dobrze schłodzonego piwa. Poza tym można podawać ją jako dodatek do czystych zup.

Czerwona cebula marynowana

1 kg czerwonej cebuli, 15 dag świeżego imbiru, 4 czerwone papryczki chili, 6 ząbków czosnku, 6 goździków, mała laska cynamonu, 1 łyżka soli, 4 szkl. wody, 1 szkl. octu 10%, 2-3 łyżki cukru.

Wodę zagotować z dodatkiem soli i cukru, do wrzącej wody wrzucić na minutę cebulę pokrojoną w krążki. Cebulę wyjąć z wrzątku na sitko, osączyć. Obrać i pokroić w cienkie plasterki imbir, obrany czosnek oraz pozostałe przyprawy wkładać do słoików. Wrzącą wodę wymieszać z octem i zalać cebulę w słoikach. Pasteryzować 10 min., dokręcić zakrętki i odstawić słoiczki.

Po 15 dniach tak przygotowaną marynatę podawać jako dodatek do mięs i wędlin.

Szarlotka z cebuli – potrawa z kuchni żydowskiej

4 szkl. posiekanej cebuli, 2 łyżki masła, pół szkl. mleka, 3 żółtka, 1 szkl. śmietanki, 5 łyżek tartej bulki, 1 łyżeczka soli, ¼ łyżeczki pieprzu, masło do smarowania formy.

Cebulę dusić w mleku i maśle przez 10 min., odcedzić, ułożyć warstwę z cebuli w małej blasze lub naczyniu żaroodpornym wysmarowanym masłem. Żółtka roztrzepać, dodać sól, śmietankę i pieprz. Wszystkie składniki starannie wymieszać i zalać cebulę, następnie posypać tartą bułką. Wstawić do nagrzanego piekarnika (180°C) i piec ok. 35 min.

Gorące podawać z sałatą, świeżym pieczywem lub do pieczystego.

Salatka z pieczonej cebuli

1 kg cebuli, 10 dag orzechów włoskich, 1 jajko, pół szkl. oleju, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 3 łyżki soku z cytryny, sól, cukier do smaku.

Cebulę umyć i upiec w piekarniku. Po upieczeniu oczyścić z łusek, pokroić w krążki i ułożyć w salaterce. Orzechy posiekać drobniutko i posypać nimi cebulę. Ugotowane na twardo jaja obrać i pokroić w kostkę. Posiekać natkę pietruszki. Cebulę posypać rozdrobnionymi jajkami i zieleniną. Połać olejem wymieszany z sokiem cytrynowym, solą i cukrem.

Salatkę można udekorować ćwiarteczkami pomidorów.

Cebula z miodem

– przepis zapisany ponad 1000 lat temu w „Księgach medycznych” Awicenny
1/2 kg cebuli, 1 l wody, 10 dag miodu.

Cebulę zetrzeć na tarce lub zemleć w maszynce albo zmiksować. Zalać litrem wody, dodać miód i gotować na małym ogniu ok. 3 godz. Następnie przecedzić, nalać do słoiczków, zamknąć słoiczki. Przechowywać w zimnym miejscu np. w lodówce.

Zażywać 4-6 łyżek dziennie przy przeziębieniu i silnym kaszlu.

Mikstura cebulowa z jabłkami i miodem naszej prababci

1 duża cebula, 1 duże jabłko, pół szklanki miodu.

Cebulę obrać, jabłko starannie umyć, oczyścić z komory nasiennej. Cebulę i jabłko zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Dodać miód i dokładnie wymieszać.

Używać trzy razy dziennie po łyżeczkę. Pomaga przy silnym kaszlu, suchości w gardle, chrypcie. Mieszanka ta działa również skutecznie przy osłabionym pęcherzu.

Historia

KS. PROF. DR JAN PUZIO (1913 – 1975) – PROBOSZCZ Z DZIKOWCA BOHATER WOJNY I OKRESU ZNIEWOLENIA

Ks. prof. dr Jan Puzio urodził się 6 grudnia 1913 r. w Brzostowej Górze, parafia Majdan (obecnie Królewski), pow. kolbuszowski. Do chwili wybuchu wojny studiował w Rzymie. W latach 1939 (grudzień) – 1945 (styczeń) administrował parafią w Dzikowcu. W styczniu 1945 r. został powołany na wykładowcę Seminarium Duchownego w Przemyślu.

W okresie okupacji niemieckiej, wspólnie z Antonim Kościółkiem, był organizatorem i pionierem tworzenia struktur konspiracji wojskowej (ZWZ - AK) w Dzikowcu.

Od sierpnia 1945 r. ks. J. Puzio podjął działalność duszpasterską w parafii Równe w powiecie krośnieńskim, gdzie tworzył komórki WiN - u, a następnie, wiosną 1946 r., przeniósł się do Lublina. Tutaj uzupełniał dalsze studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL), gdzie uzyskał stopień doktora, a następnie powrócił do pracy kapłańskiej w Rozwadowie.

W 1948 r., w obawie przed aresztowaniem, przeniósł się do diecezji wro-

clawskiej. Za działalność w organizacji niepodległościowej WiN został dwukrotnie (w 1950 r. i w 1952 r.) aresztowany. Po przedterminowym zwolnieniu został zwerbowany przez WUBP we Wrocławiu do współpracy, jednakże pouczony o obowiązkach nie realizował poleceń. W dokumentach zapisano, że „wszedł w kontakt z wrogiem i działał przeciwko Polsce Ludowej”. Zmarł jako wykładowca w Seminarium Duchownym we Wrocławiu w 1975 r.

A oto kronika wydarzeń, których bohaterem był ks. Jan Puzio w okresie II wojny światowej.



Marian Piórek

- Był jednym z głównych organizatorów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej (gimnazjum) w Dzikowcu.

- Do Armii Krajowej został zaprzysiężony w 1943 r. pod ps. „Czekaj”, „Daniel”, „Dawid”; pełnił stanowisko kapelana Placówki AK Dzikowiec, a następnie kapelana Obwodu „Kefir” Kolbuszowa.

- Od momentu przejęcia komendy nad Obwodem Kolbuszowa przez kpt. Józefa Rządckiego ukrywał niejednokrotnie swojego wojskowego zwierzchnika na plebanii;

- „Za niewykonanie poleceń władz niemieckich duchowni byli poddawani wielorakim represjom. We wrześniu 1942 r. podjęto próbę aresztowania ks. Jana Puzio, administratora parafii Dzikowiec, który sprzeciwiał się decyzjom dotyczącym lokalnych wysiedleń prowadzonych z powodu powstającego nieopodal poligonu. Zbojkotował on polecenie władz okupacyjnych i nie przeczytał z ambony listu biskupów sąsiednich diecezji, kieleckiej i sandomierskiej, zachęcającego do wyjazdu na roboty do Rzeszy, odmówił wsparcia publicznie zarządzeń dotyczących obowiązkowych dokumentów, występował przeciwko hasłom namawiającym Polaków do wpisywania się na volkslistę, przechowywał



zabroniony aparat radiowy w zabudowaniach parafialnych oraz z zaufanymi parafianami umożliwił ucieczkę z gminnego aresztu zatrzymanemu jeńcowi rosyjskiemu.”

- „Władze niemieckie zaobserwowały wzrost liczby parafian w kościołach i postanowiły wykorzystać zaistniałą sytuację dla własnych celów. Na przykład w Dzikowcu, w lipcową niedzielę 1943 r., podjęto próbę przeprowadzenia łapanek na roboty przymusowe do Niemiec. Kolumna 6 samochodów z żandarmerią wyruszyła z Kolbuszowej po łątwą, jak się początkowo wydawało, zdobyc. Niewiele później łącznicy AK przekazali odprawiającemu sumę, znanemu z patriotycznych wystąpień ks. Janowi Puzio, informację o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Duchowny tuż po komunii świętej odwrócił się od ołtarza ze słowami: „Pan z Wami, nabożeństwo skończone, wychodzić”, a następnie dla własnego bezpieczeństwa podążył za wiernymi do pobliskiego lasu. Plan zatrzymania przez żandarmerię głównie młodych ludzi nie powiódł się, a przybyła ekspedycja została w kościele zadumanych w modlitwie kilka starszych wiekiem osób”.

- „Starosta rzeszowski, do którego wpłynęły donosy od zamieszkałych parafię kolonistów niemieckich, sprawę nieposłusznego księdza przekazał Gestapo. Ksiądz, powiadomiony przez zaufane osoby o mającym nastąpić w ciągu kilku godzin aresztowaniu, zdołał ukryć się w okolicznym lesie. Przez kolejne pół roku przebywał w sąsiednich miejscowościach, starając się jednak wypełniać swoje obowiązki duszpasterskie w Dzikowcu.”

- „Przybyła do Dzikowca grupa gestapowców pierwsze kroki skierowała do zajętego przez administrację niemiecką dworu. Tam, szczegółom przygotowań do mającego lada chwila nastąpić aresztowania ks. J. Puzia, przysłuchiwała się polska służba. Wysłana do kapłana ośmioletnia dziewczynka zdołała dotrzeć do niego przed zbliżającą się do plebanii ekspedycją karną”.

- „Budowa przez Niemców w trójkącie Mielec, Dębica, Kolbuszowa obozu koncentracyjnego w Pustkowie oraz rozległych poligonów wojskowych skutkowałą lokalnymi wysiedleniami. Przymusowa tułaczka dotknęła setki rodzin z miejscowości należących do kilku sąsiadujących ze sobą parafii. W tworzonej wokół obiektów strefie bezpieczeństwa pozostać mogły, poza służbami leśnymi, wyłącznie te osoby, które zaakceptowały status robotników rolnych u nowych

niemieckich właścicieli. W parafii Dzikowiec, wobec krytycznej sytuacji zimowych migracji, jej proboszcz, ks. Wincenty Boczar, oraz wikariusz, ks. Jan Puzio, wzywali niedotkniętych represjami parafian oraz ludność z sąsiednich miejscowości do udzielenia pomocy wysiedlonym rodakom”.

- Księża z Dzikowca i okolic przekazywali bezpłatne podstawowe produkty żywnościowe dla pozostałych bez własnych upraw nauczycieli i urzędników gminnych. Solidaryzmem i miłosierdziem wykazywali się między innymi: ks. Ludwik Pustelak, ks. Stanisław Bąk z parafii Mazury i ks. Antoni Grębski z parafii Widełka. Wspominał o ich działalności Antoni Kościółek: „Ci ludzie sami nie mieli, ale ostatnim kęsem chleba, łyżką zupy, dzielili się z każdym, którego legitymacją było słowo „Polak”, bez względu na pochodzenie i przynależność polityczną”.

- W latach 1943 - 1944 szkolenia duszpasterzy wojskowych odbywały się także w Dzikowcu, gdzie użyczającym plebanii był ks. Jan Puzio. „Było to miejsce wielokrotnych spotkań i narad duchowieństwa przemyskiego i częściowo tarnowskiego. Ze wszystkich stron przyjeżdżali księża, aby w Dzikowcu zasięgnąć języka o sytuacji politycznej i społeczno-kulturalnej”.

- „Szczególnie interesujące były stosowane przez kilku zaprzyjaźnionych duchownych metody ukrywania, a następnie przekazywania na bezpieczne kwatery osób zdekonspirowanych. Uznali, że optymalne będzie wykorzystywanie wyłącznie kanałów kościelnych. Znakiem rozpoznawczym była specjalna odręczna notatka wręczona przez jednego z zagrożonych od ks. Jana Puzio do ks. Stanisława Stępnia. Według podobnego mechanizmu współpracowano później z ks. Smoleniem z Kolbuszowej i ks. Antonim Grębskim z Widełki.”

- „Ksiądz Puzio został obciążony głównie zadaniami kontrwywiadowczymi; zajmował się między innymi obserwacją terenu oraz osób wypowiadających się o Armii Krajowej, także o dotrzymywaniu przez nich tajemnic organizacyjnych. Dzięki możliwościom poruszania się po okolicy z posługą kapłańską, zdobywał informacje o panujących nastrojach, istnieniu alternatywnych struktur konspiracyjnych (komunistki, partyzantki sowiecka) oraz o występujących zagrożeniach dla działalności konspiracyjnej. Swoimi obserwacjami dzielił się bezpośrednio z komendantem obwodu, którego tajnym adresem zamieszkania dysponował.”

- „Dzięki współpracy z podziemiem ks. Jana Puzio z Dzikowca w Obwodzie Kolbuszowa, pochodzący ze zrzutów ładunek broni został ukryty w ogrodzie i zabudowaniach parafialnych. Tam też, w gorącym okresie przygotowań do zbrojnego wystąpienia, ulokowano jeden z najważniejszych punktów kontaktowych”.

- „Ks. Jan Puzio, administrujący parafią w Dzikowcu, wcześniej związany z cywilnymi i wojskowymi strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, 1 września 1944 r. otworzył uroczystym nabożeństwem nowy rok szkolny, a następnie, biorąc udział w radach pedagogicznych poszczególnych placówek edukacyjnych, zabiegał, aby w pełnym wymiarze godzin powróciły również lekcje religii”.

- „Jesień 1944 r. była dla wielu żołnierzy AK okresem ukrywania się od ogłoszonego przez PKWN poboru do wojska. Na Rzeszowszczyźnie proboszczowie wszystkich parafii, z uwagi na znikomy odzew na mobilizację do armii Berlinga, zostali zobowiązani do dostarczenia spisów ludności z wybranych roczników. Odpowiedzią ze strony dowództwa AK był rozkaz o zniszczeniu lub ukryciu dokumentów kościelnych. Ze zrozumieniem odniosła się do niego duża grupa księży „zabezpieczając” księgi metrykalne i zgłaszając władzom ich zaginięcie lub kradzież w zawierusze wojennej”.

- „Bojkot rozporządzeń próbowali przerwać w kilku miejscach sowieccy oficerowie. Jeden z nich, zdegradowany postawą Polaków, a zwłaszcza uchylającej się od służby wojskowej młodzieży, codziennie „odwiedzał” w Dzikowcu ks. Jana Puzio by wpłynął na zmianę sytuacji w swojej parafii. Początkowo wywierał presję, a następnie groził dalszymi konsekwencjami, ponieważ duchowny notorycznie nie wykonywał poleceń władz”.

Niedawno ukazała się książka autorstwa Roberta Zaparta „Kościoł katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945), z której wycinki znajdują się w powyższym artykule. Autor wiele faktów przytoczył na podstawie relacji Antoniego Kościółka – nauczyciela i konspiratora, mieszkańca Dzikowca.

MARIAN PIÓREK

DZIENNIK LICEALISTY KL. XI LICEUM DLA PRACUJĄCYCH W KOLBUSZOWEJ (FRAGMENTY)

CZĘŚĆ II WSPOMNIENIA Z ROKU SZKOLNEGO 1954/55

O autorze: Były mieszkaniec Przedborza, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej (1955). W czasie studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach przymusowo wcielony do wojska. Służbę pełnił w Braniewie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1963 roku. Posługę duszpasterską prowadzi w diecezji kieleckiej, aktualnie zamieszkuje w Domu Księży Emerytów w Kielcach.

1 IX 1954, środa. O godzinie 16:00 dla naszego Liceum dla Pracujących nastąpiło uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Dyrektorem jest prof. Henryk Gradowski. Wychowawczynią naszej klasy dalej prof. Zofia Chodorowska. Wójttem klasy pozostaje dalej. Klasa XI „a” liczy dzisiaj 15 osób. Kolega Stefan Reguła i ja recytowaliśmy swoje wiersze. Stefan – „Młodzieży polska”, a ja – „Wiersz na 1 września 1954”, „Pachnie jesienią” i „Walka o równość”.

6 IX. W szkole był wizytator p. Borcz. Podobno ma być jedna klasa jedenasta.

8 IX. Przed przygotowaniem lekcji zajmowałem się pracą intrologatorską.

17 IX. Spałem tylko 5 godzin, bo koniecznym było przeczytanie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

Połączenie klas XI „a” i XI „b”. Jest nas ponad 40 osób.

22 IX. Rano nauczyłem się na pamięć wiersza Adama Mickiewicza „Do przyjaciół Moskali”.

28 IX. Tato wyjechał do pracy sezonowej - do cukrowni /Jawor k. Legnicy/.

30 IX. Do Czyżewskich w Kolbuszowej zawieźliśmy kufer /na częściowe zamieszkanie/.

1 X. Na zebraniu klasowym omawialiśmy m.in. sprawę kółek samopomocy koleżeńskiej. W grupie byłej XI „a” będę prowadził kółko z fizyki.

9 X. W domu rodzinnym podkarmiłem pszczoły /na zlecenie taty/.

10 X. Skończyłem czytać poezje Jana Kasprówicza. Słowa z wiersza „Święty Boże” poety: „Czyjaż dobroć bezmiarów twej dobroci sięga?”

11 X. Po próbie recytacji wiersza, zaproponowanego mi na jutrzejszą akademię poświęconą XI rocznicy powstania wojska polskiego, prof. Maria Stachura powiedziała mi – nie pierwszy raz – „Nie mam żadnego zarzutu”.

17 X. Byłem na Mszy św. na sumie. Najprawdopodobniej nie będę już /aż do matury/ służył przy Mszy św.

22 X. Nasz prefekt ks. Józef Cieśla podobno jest już proboszczem w Niwiskich.

23 X. Bardzo życzliwe jest mi grono nauczycielskie z Przedborza /rodzina wioska/, na czele z prof. Decem.

26 X. Pani Winiarska z Kolbuszowej proponowała, abym zamieszkał u nich; z ich synem Kazikiem będzie trwać przygotowanie do matury.

28 X. „Myślę, że Pan kiedyś satyrykiem bę-

dzie, ale trzeba jeszcze dużo nad sobą pracować” – napisał mi w liście poeta Jan Bolesław Ożóg /Kraków, ul. Krupnicza/.

31 X. Rok bieżący jest Rokiem Maryjnym. 100 lat temu, w 1854 roku, ogłoszony został dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP.

3 XI. Prof. Zofia Chodorowska zaproponowała mi przygotować referat o radach narodowych na lekcję o konstytucji.

Wincenty Pol napisał: „Cudze chwalicie, swe go nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.

10 XI. W szkole po lekcjach próby ekipy wyjazdowej. Przyjeżdżam do domu o 23:00.

14 XI. Byłem na rannej Mszy św. i z okazji św. Stanisława Kostki spotkaniu dla chłopców.

15 XI. Od Jana Bolesława Ożoga otrzymałem list. Niektóre moje fraszki dosięgają poziomu! Od dziś zamieszkuje w Kolbuszowej u p. Winiarskich /dojazdy rowerem 7 km/.

24 XI. Po lekcjach narada klasy z wychowawczynią po pierwszym okresie nauki. Poruszono szereg ciekawych spraw, nie zabrakło krytyki. Przystąpiono do współzawodnictwa w nauce: Kolański z Hałdasiem, Reguła / „A mnie pozostawicie w tyle?” – powiedział/ i ja /ale bez ogłaszania/.

25 XI. W Powiatowym Domu Kultury odbył się wieczorek literacki, na który zaproszono i naszą klasę. Zagaił prof. Władysław Burkievicz. Poetów krakowskich z okresu 20-lecia międzywojennego przybliżył prof. Kazimierz Skowroński, który również należał do nich /niestety nie wydał żadnego tomiku poezji/. Było kilka recytacji wierszy. Prof. Skowroński, wspominając poetę Jana Bolesława Ożoga, powiedział, że słusznie zrobili ci, którzy w czasie jego wcześniejszej obecności w Kolbuszowej nawiązali z nim kontakt /odnosiło się to do kol. Piotra Nowaka, Stefana Reguły i mnie/. Leopold Staff wychował szereg rówieśników, m.in. Juliana Tuwima. Wieczorek odbywał się pod hasłem: „Poeta – o poetach – dla poetów”.

5 XII. Rano pojechałem do Kolbuszowej na Mszę św. na 9:00.

O 12:00 pojechaliśmy samochodem – ekipa 17 osób – z okolicznościowym programem do Woli Raniżowskiej. Występ był udany. W drodze powrotnej samochód ugrzązł w błocie i straciliśmy około czterech godzin. Pomógł traktor. Wróciliśmy o 22:00. Z jednej szkolnej ławki zostały tylko kawałki.

6 XII. Wczoraj w całym kraju odbywały się wybory do rad narodowych.

Na lekcji języka polskiego przedstawiłem

klasie twórczość Juliana Tuwima.

12 XII. Byłem na roratach. W kazaniu ksiądz nawiązywał do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP z 1854 roku.

25 XII. Kleryk Władysław Sitko /z Huty Przedborskiej, pierwszy z naszej parafii/ mówił, że seminaria duchowe mają przejść na 6-letni okres przygotowania.

26 XII. Zacząłem przygotowywać odpowiedzi na pytania do egzaminu z dojrzałości z historii.

30 XII. Lubię pracę intrologatorską. W tym roku oparłem 49 pozycji /z literatury, zeszyty, notesy, modlitewniki/.

31 XII. W ciągu roku 1954 m.in.: zapoznałem się z poetą Janem Bolesławem Ożogiem – recytowałem w szkole kilka swoich wierszy – wysłałem 25 listów do osób do redakcji pism – otrzymałem 20 korespondencji – zaprowadziłem pamiętnik.

7 I 1955, piątek. Dzisiaj zaczęliśmy naukę w nowym roku kalendarzowym.

Otrzymaliśmy zeszyty po sprawdzeniu zadania z języka polskiego. W klasie trzy oceny bardzo dobre: Kosiorowski, Reguła i ja /z zaznaczeniem „Zadanie najlepsze z klasy”/.

10 I. Rozmawiałem z prof. Marią Stachurą o Uniwersytecie Jagiellońskim – o wydziale filologii polskiej.

18 I. Wszyscy z liceum złożyliśmy naszemu Dyrektorowi życzenia i upominek z okazji imienin.

19 I. Prof. Zofia Chodorowska wyznaczyła mi zadanie przygotowania referatu przekrojowego na prasówkę w sprawie energii atomowej.

20 I. Hejnał krakowski jest urywany na pamiętkę przeszycia przez miecz tatarski trębacz przy końcu trąbienia.

23 I. Pierwszy raz widziałem „Pismo Święte” w obrazach z 1922 roku. Jest własnością matki p. Winiarskiej, kosztowało 60 reńskich.

26 I. Z ramienia komisji rewizyjnej kontrolowałem kółko pomocy z matematyki w klasie X. Równocześnie kontroli dokonywał prof. Stanisław Kądziela.

28 I. Lista kandydatów naszej klasy na studia wyższe:

Kolański, Puzio – budownictwo lądowe

Hałdaś – wydział drogowy

Rzepka – ekonomia polityczna

Kądziela Maria – wychowanie fizyczne

Reguła – 2-letnia szkoła pedagogiczna

Wojcieszek – filologia polska

2 II. Z okazji imienin prof. Marii Stachury

złożyliśmy w imieniu klasy /Maria Rząsa, Jan Puzio i ja/ życzenia, podaliśmy kwiaty i Trylogię Henryka Sienkiewicza.

6 II. Byłem na Mszy św. w Przedborzu. Po zakończeniu mieliśmy, chłopcy, adorację.

12 II. Zabawa szkolna – druga w tym roku – trwała ponad osiem godzin.

16 II. Drugi wieczorek literacki, ponad 20 wierszy recytowanych. Następny ma być poświęcony wyłonieniu talentów z naszej „budy”.

21 II. Przed południem poszedłem do szkoły do Kolbuszowej pieszko, ponieważ zadymka śnieżna i silny wiatr nie pozwalały na jazdę rowerem.

23 II. Sprawdzaliśmy klasówkę z języka polskiego. Ocen niedostatecznych było siedem, bardzo dobrych cztery: Kolański, Reguła, Żyła, i ja – z dopiskiem „primo”.

25 II. Na lekcji języka polskiego obroniłem honor klasy: raz chodziło o monografię Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”, a drugi raz o cytaty z „Modlitwy” /fragment „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima/.

2 III. Dzisiaj w „Nowinach Rzeszowskich” w rubryce „w telegraficznym skrócie” są trzy zdania o wieczorku literackim. Wiadomość wysłałem 20 lutego. „W ostatnich dniach w świetlicy liceum kolbuszowskiego odbył się drugi wieczorek literacki. W zorganizowaniu tego wieczorku dużo pracy włożyli prof. Burkiewicz, Skowroński i Miś. Wieczorek przebiegał w bardzo miłej atmosferze”.

9 III. Samodzielnie rozmawiałem już przez telefon z prof. Decem z Przedborza.

17 III. „Życie Literackie” z 20 lutego br. zamieściło wywiad z Janem Bolesławem Ożogiem i zdjęciem na tle Krakowa. Poeta Jan powiedział: „Tego roku upływa 20 lat jak wydrukowałem najpierwsze utwory w „Okolicy Poetów” Czerniaka. – Poezje chłopskie pisywał jeszcze mój dziadek, Wojciech Ożóg, drukował je wtedy – były to lata osiemdziesiąte – w „Wieńcu i Pszczółce”. Ale mimo to ja trafiłem do poezji właściwie przypadkowo. Ojciec posłał mnie do seminarium duchownego... Opuściłem seminarium...”

20 III. W naszej parafii odpust na św. Józefa. Mszę św. odprawiał były nasz proboszcz ks. Władysław Jędrzejewski, a kazanie wygłosił ks. Józef Cieśla.

4 IV. Dyrektor liceum prof. Henryk Gradowski odjechał do wojska. Jego funkcje przejął prof. Zofia Chodorowska.

7 IV. Kandydaci na studia wyższe piszemy życiorysy i wypełniamy ankiety.

8 IV. Byłem na drugiej rejestracji wojskowej: prześwietleniu płuc, badaniu lekarskim, na wadze 52 kg, wysokość 166 cm.

16 IV. Jako chętny omówiłem na lekcji języka polskiego życiorys Adama Mickiewicza.

17 IV. Niedziela. Rano byłem na Mszy św. w Kolbuszowej. W drodze do domu do Przedborza – nie licząc szosy w Kolbuszowej – idąc przez Brzezówkę – napotkałem około

70 osób zdążających do kościoła w Kolbuszowej.

21 IV. Dyrektor prof. Chodorowska przestrzegła jednego z naszych kolegów przed złym zachowaniem się.

22 IV. Pierwszy raz prowadziłem samodzielnie lekcję w liceum: z matematyki w klasie VIII „b” – nieobecność prof. Stanisława Janczyka - i z języka polskiego w naszej klasie – nieobecność prof. Marii Stachury.

26 IV Klasyfikowani z klasy za III okres roku szkolnego: Bryk J., Bryk M., Chruściel, Dryja, Frącz, Furmańska, Gołąbek, Hałdaś, Kądziała, Kłeczek, Kolański, Kosiorowski, Kubiś J., Kubiś Z., Plis, Plizga, Potocka, Puzio, Reguła, Rząsa, Rzepka, Dul, Dworak, Wojcieszek, Wyka, Sajdak, Sitarz, Skowrońska, Staniszweska, Sudół, Tabor, Walaszek, Wilk, Zuba, Zuber, Żyła, Magda, Winiarski

28 IV. W Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Przedborzu pobierałem dwa zaświadczenia potrzebne w związku z maturą: o stanie majątkowym rodziców i wykonaniu obowiązkowych dostaw /podpisał sekretarz GRN, kolega Henryk Krzemieński/.

1 V. Rano byłem na Mszy św. w Kolbuszowej. Szkoły defilowały – 1 maja. Kolega Bryk zrobił zdjęcie grupie chłopców naszej klasy.

Z Kazikiem pisałem: o dopuszczeniu do matury, życiorys, wykaz przeczytanych lektur z języka polskiego.

2 V. Siostra /Julia/ przyniosła mi z domu bielinę i pojechała rowerem.

7 V. Z okazji imienin byliśmy z życzeniami u prof. Stanisława Kądziała /Furmańska, Gołąbkówna i ja/.

17 V. VIII Kolarski Wyścig Pokoju zakończony. Indywidualnie zwyciężył Schur, zespołowo – Czechosłowacja, Polska zajęła szóste miejsce, jak i Stanisław Królak.

24 V. Rano byłem do spowiedzi i Komunii świętej.

Zaczęliśmy maturę. Dzień ten jest jednym z najpiękniejszych w moim życiu. Próbowałem napisać coś wierszem, ale nie zdążyłem. Pisaliśmy z języka polskiego. Tematy: Mickiewicz – poeta i działacz polityczny – Wartości artystyczne „Chłopów” Reymonta – Rola partii w „Pamiętce z celulozy” Newerlego. Wybrałem temat pierwszy o Mickiewiczu /drugiego nie wybrał nikt, a trzeci – trzy osoby/. Pisaliśmy pięć godzin.

25 V. Dzisiaj pisaliśmy z matematyki. Rozwiązałem wszystkie trzy zadania.

Spotkała mnie miła wiadomość: przewodniczącemu matury p. Borczowi najbardziej podobalo się moje wypracowanie z języka polskiego.

27 V. Mama pojechała do Leżajska /do sanktuarium/.

6 VI. Wywieszono listę dopuszczonych do egzaminu ustnego matury. Zabrakło na niej czterech osób z klasy.

9 VI. Grupami zaczęliśmy zdawać egzamin ustny matury. Z języka polskiego i matematyki

ki zwolniono nas pięcioro /Hałdaś, Puzio, Reguła, Żyła, i ja/, z matematyki dwoje /Kosiorowski, Kubiś/. /Mam zdawać z historii nauki o konstytucji, biologii i fizyki/.

10 VI. Jeden z kolegów zwierzył mi się, że rezygnuje z egzaminu. Dzięki usilnej perswazji zmienił jednak zadanie, przystąpił, zdał i z wdzięczności podpisał mi swoje zdjęcie.

11 VI. Pożegnanie całego grona maturzystów 29 osób, wizytatora Borcza, grona profesorskiego. Przemawiali: w imieniu maturzystów kolega Żyła, dyr. prof. Zofia Chodorowska, wizytator Borcz i osoba z tzw. czynnika społecznego.

12 VI. Byłem na sumie, i z kolegą Janem Opielą służyliśmy do Mszy św.

14 VI. Kufer przewieziony został od p. Winiarskich z Kolbuszowej – gdzie mieszkałem od 15 listopada – do domu rodzinnego.

15 VI. Rozmawiałem z ks. Henrykiem Florkiem, naszym proboszczem w Przedborzu od lipca ubiegłego roku.

18 VI. Pociągami z Sędziszowa Małopolskiego pojechałem do wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Ks. Rektorowi przedstawiłem ustnie sprawę. Rozmawiałem z klerikiem Władysławem Sitko z naszej parafii i z klerikiem Stanisławem Lisem już w su-tannie.

20 VI. Od dzisiaj pragnę trochę uczyć się języka łacińskiego. /Tymczasem pomocą będzie podręcznik Władysława Skimina „Elementa Latina”/.

28 VI. Wieczorem zakończyliśmy uroczyste rok szkolny 1954/55. Dla nas, klasy XI, było to zarazem pożegnanie kolbuszowskiej szkoły. Po sprawozdaniach było rozdanie nagród książkowych, które otrzymali: Hałdaś, Kłeczek, Kolański, Puzio, Reguła, Żyła i ja. Dostałem Aleksandra Puszkina „Eugeniusza Oniegina” z dedykacją: „Absolwentowi Zakładu Janowi Wojcieszekowi za udział w pracy kulturalno – oświatowej i dobre wyniki w nauce”. Było rozdanie dyplomów – 29. Przy podawaniu mi dyplomu Dyr. prof. Zofia Chodorowska powiedziała: „Wojcieszek chyba coś nam napisze o naszej szkole”. Powiedziałem: „Wszystko przyszłość okaże”. Prof. Maria Stachura tłumaczyła sobie ten brak, także Stefana, naszym zmęczeniem. Następnie odbywała się szkolna zabawa.

29 VI. W Ośrodku Zdrowia zrobiliśmy – kandydaci na wyższe studia – odpisy Świadectw Dojrzałości. Podobny odpis /drugi/ zrobił mi jeden z księży kolbuszowskich, a potwierdził dziekan Ks. Józef Fryz.

30 VI. Wczoraj odbyły się święcenia kapłańskie 44 kleryków seminarium tarnowskiego. Zaczęliśmy sianokosy. Pomagałem. W naszym ogródku dojrzewają pierwsze truskawki.

Podróże

Europejskimi szlakami

SERBIA – SŁOWIAŃSKA DUSZA W BARWACH BAŁKANÓW

Kraje Bałkańskie kojarzymy przede wszystkim z ciepłą letnią pogodą, dzikimi górami, różnorodnością etniczną, kulturową czy religijną, no i oczywiście z wojną, która miała tu miejsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. To właśnie z jej powodu Serbowie są często postrzegani przez nas w czarnych kolorach, jako sprawcy zbrodni wojennych na terenie Bośni i Hercegowiny czy Chorwacji. Często można spotkać opinie, że są narodem ekspansywnym, chcącym podporządkować sobie pozostałe kraje byłej Jugosławii.

Odwiedzając ten słowiański zakątek południowej Europy od razu widać, że powielane do dziś stereotypy o jego mieszkańcach nie są do końca uzasadnione. Przede wszystkim czuje się tu prawdziwą duszę słowiańską, której uzewnętrznieniem jest duża spontaniczność, otwartość i gościnność. Sami Serbowie, u których miałem okazję przebywać, podkreślali więc językową i kulturową ze wszystkimi narodami słowiańskimi, nie ukrywali dużej sympatii do Polaków. Zarówno w górach na południu kraju, jak i na równinach nadrzecznych Savy, Dunaju czy Tisy na północy, można poczuć się jak u siebie w domu.

Nietrudno zauważyć, że Serbia nie jest typowym krajem turystycznym, w którym na pierwszym miejscu stawia się pogoń za pieniądzem. Odniosłem wrażenie, że tempo życia jest tu dużo wolniejsze niż w naszym kraju. Serbowie bardzo często podkreślali swoją słowiańską tożsamość narodową, opartą na fundamentach kościoła prawosławnego. Można powiedzieć, że symbolem ich tożsamości narodowej są liczne wczesnośredniowieczne monastypy, których najwięcej znajduje się na południu kraju przy granicy z Kosowem i Czarnogórą. W krajobrazie nie brakuje elementów tureckich, czego przejawem są spotykane od czasu do czasu meczety. Goszcząc u jednej z serbskich rodzin miałem okazję poznać ich bogatą kuchnię, która jest ciekawym połączeniem typowych potraw tureckich i śródziemnomorskich. Gospodyni wskazywała mi dania pochodzące z tego regionu oraz te, które przejęli od Turków, zachowując do dziś oryginalne ich nazwy. Z dumą podkreśliła, że w słowniku serbskim znajduje się wiele słów zaczerpniętych właśnie z języka tureckiego.

W pewnej chwili uświadomiłem sobie, że siedzę przy jednym stole z jakąś obcą rodziną serbską, rozmawiam z nimi stosując mieszanke języka polskiego i rosyjskiego. Poznajemy różne ciekawostki dotyczące obyczajów panujących w naszych krajach i dochodzimy do wspólnego wniosku, że więcej nas łączy niż dzieli. Pomyślałem sobie, że w podróży ważne są odwiedzane przez nas miejsca, ale prawdziwą wartość stanowią przyjaźnie nastawieni mieszkańcy danego regionu.

PIOTR BUJAK



Monastypy są jednym z przejawów tożsamości narodowej Serbów



Przyjaźnie nastawieni mieszkańcy są tu prawdziwą wartością



Ciemną kartą historii Bałkanów są liczne wojny i ich skutki widoczne na każdym kroku

„KU WOLNOŚCI WYSWOBODZIŁ NAS CHRYSZTUS”

Listopadowe pielgrzymowanie po cmentarzach nie raz prowadziło nas także nad mogiły tych, którzy przed nami byli zatroskani o losy naszej Ojczyzny. To zastanawiające, że pochylając się nad tymi mogiłami zawsze przebija się prawda „świętych obcowania”, a więc - „prawda o zmarłych żyjących w Chrystusie”, prawda która uczy nas życia mądrego i odpowiedzialnego.

Wiele kamiennych tablic i pomników w naszych świątyniach i na cmentarzach przypomina, że nieśmiertelną jakością ludzkiego życia jest patriotyzm. To dobrze, że nie przechodzimy obojętnie nad grobami tych, którzy wypełnili swoje życie ofiarną służbą Ojczyźnie, że pamiętamy o nich, modląc się przy ich mogiłach.

Patriotyzm, czyli umiłowanie Ojczyzny ziemskiej, jest cechą mówiącą o jakości ludzkiego życia. Patriotyzm jest wartością świadczącą o jakości człowieka, ukazuje nam możliwości jakie może osiągnąć człowiek, granice jakie może przekroczyć, by ta miłość mogła się dopełnić przez pracowitość, uczciwość, prawdomówność, wierność, sprawiedliwość, ofiarność, wolność w życiu pojęta jako prawo wyboru dobra, wolność od nałogów. Patriotyzm jest więc wartością dającą w jakiejś mierze świadectwo świętości ludzkiego życia. Umiłowanie Ojczyzny ziemskiej przygotowuje nas i pomaga nam odkryć wartość Ojczyzny niebieskiej. Patriotyzm może więc pomóc nam przeżywać nadprzyrodzony wymiar ludzkiego życia.

Ostatnimi laty w Ojczyźnie naszej wydaje się, że patriotyzm, jako wartość życia indywidualnego i wspólnotowego, przestał być uważany za ważny i konieczny dla ludzkiej egzystencji. Zaradność w zaspokajaniu własnych potrzeb i gromadzeniu dóbr osobistych, nawet za cenę zniszczenia dobra wspólnego, wyprzedza za bezcen polskiego majątku, stała się wartością dominującą, **aby nie powiedzieć nadrzędną**.

Propagowanie podobnych hasel ciągle owocuje tym, że wartości zostają zastąpione „anty-wartościami”. Patriotyzm zastąpiono promowanym kosmopolityzmem (mamy być obywatelami świata, rozmyć wszystko, co stanowi cały dorobek naszej kultury, tradycji i wiary); walka z życiem ludzkim zostaje nazwana terminacją czy aborcją, by tylko rozmyć sens tego haniebnego zabiegu, prawdę często próbuje się zastąpić kłamstwem, pomówieniem, czy manipulacją; ofiarność i poświęcenie -

chciwością i pazernością; miłość - nienawiścią, utrzymując, że skłócenie jest sposobem na przetrwanie.

Każda społeczność, która swe prawa opiera na „anty-wartościach”, wcześniej czy później napelnia się bólem i krzywdą.

Piękny jest wiersz mówiący czym jest prawdziwy patriotyzm w warunkach po-koju:

*Patriotyzm! – To nie tylko Ojczyzny kochanie,
Słowa wielkie, szlachetne serca wrzuszające;
To nie tylko wśród bitwy na polu konanie,
To nie serca na wyrok losu czekające.*

*Patriotyzm! – To codzienna i mozolna praca,
Perłona kroplami z czoła płynącymi,
Ta co naród i państwo wzbogaca
I daje im byt wynikami swymi.*

*Patriotyzm! To miłość codzienna w rodzinie,
W której wstają młode pokolenia,
To czas nauki, co wśród trudów,
Umysły i serca na lepsze odmienia.*

*Patriotyzm! – To zgoda wśród ludzi,
To wspólna praca, dla wspólnego celu,
To myśl, co serca i umysły budzi.
Pamiętaj o tym, ... przyjacielu!
(S. Komoniewski)*

11 listopada to szczególnie dzień dla wszystkich Polaków. Dzień w którym Naród Polski odzyskał niepodległość - po trwających niemal półtora wieku rozbiorach, dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. To dzień radości i tryumfu.

Ale nie zawsze mógł być tak świętowany. Historia nie szczędziła nam doświadczeń. Krótką radość z odzyskanej w 1918 roku wolności brutalnie przerwała nam wojna i niemiecka okupacja, po której Polska znów utraciła suwerenność jako państwo, na kilkadziesiąt lat stając się Rzeczpospolitą Ludową. Możemy powiedzieć, że historia nasza to pasmo trudnych doświadczeń, dzięki którym wolność i niepodległość stały się dla nas, Polaków, czymś więcej niż słowa, stały się wartościami, których wagę rozumiemy i nie damy sobie ich wydrzeć, bo wiemy, czym jest niewola...



Ks. Lucjan Szumierz

Tak często jednak, ceniąc wolność i niezależność jako naród, równocześnie żyjemy w niewoli. Wolni niewolnicy w niepodległym kraju. Wolni, jako naród, zniewoleni, jako ludzie. Jak to możliwe?

Zobrazuję to za pomocą kilku pytań. Jeśli twierdzisz, że jesteś wolny, **to czy potrafisz:**

rzucić nałóg, który niszczy twoją wolę?
zawsze na zło odpowiadać dobrem?
modlić się za tych, którzy cię denerwują?
cieszyć się, że komuś powodzi się lepiej niż tobie?
dobrze czynić wszystkim ludziom, bez względu na to, co do nich czujesz?
nie wypowiadać żadnych złych i przykrych słów?
nie spoglądać pożądliwie na rzeczy i osoby?
nie popełnić żadnego złego czynu, ani nie mieć żadnej złej myśli?

Jeśli choć na jedno z tych pytań odpowiedziałeś przecząco, nie potrafisz - jesteś wewnętrznie zniewolony! I tę prawdę trzeba odkryć i do niej się przyznać. Tylko to, do czego się przyznasz, może podlegać przemianom.

Sami nie potrafimy wyzwolić się od naszego złego postępowania. Jesteśmy zatem niewolnikami naszych grzesznych myśli, pragnień, słów i czynów. Ceniemy wolność, niepodległość, niezależność, zarówno jako naród jak i w naszym osobistym życiu. Często jednak ją błędnie rozumiemy. Myślimy, że jesteśmy wolni, więc wszystko nam wolno, tymczasem jest dokładnie odwrotnie. Jesteśmy na tyle zniewoleni, że nie potrafimy żyć w wolności od złych czynów.

Nie jesteśmy w stanie sami przezwy- ciężyć złych skłonności, które w rzeczywistości niszczą nasze życie. Jesteśmy niewolnikami naszych żądz i nie wiemy jak wyjść sami na wolność.

Popatrzmy na ewangelię:

Uboga wdowa, która wrzuca do skarbony ostatni grosz, jest wcieleniem bezbronności, osoby pogardzanej przez tych, którzy używają życia, symbolem człowieka doświadczonego przez życie, człowieka uboższego w tym sensie, że nie pokłada już nadziei w tym co ludzkie, wymierne, bo wie, jak bardzo jest to kruche. Uboga wdowa jest symbolem człowieka, który przeszedł przez ból straty, przez ból osamotnienia.

Takie ubóstwo często czyni człowieka hojnym, tzn. otwartym, wielkodusznym, szalonym w ufności. Nie pokłada już całej nadziei w dobrach tego świata, nie upatruje już w nich swego poczucia bezpieczeństwa, uczy się żyć ze świadomością ulotności tego, co jest z tego świata, choćby było najpiękniejsze i najbardziej wartościowe.

Uboga wdowa jest zatem również symbolem człowieka wolnego. Gdyż swoją nadzieję, wartość, poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i harmonii złożyła w Bogu.

Dla niej to odniesienie nie było lęklwym i kurczowym przyłgnięciem ale autentycznym radowaniem się z bliskości Pana. Wolność sprawiła, że jej życie nabrało smaku istnienia, pozwoliła jej przeżywać radość pośród cierpienia, piękno w niedostatku, spełnienie w oczekiwaniu na to, co dopiero przed nami, co ma się wypełnić.

Ona bez lęku oczekuje na czas kiedy będzie mogła spocząć w Bogu, zjednoczyć się z tym, który jest całym jej życiem.

Jak uboga wdowa przyjmijmy Boga, przyjmijmy Chrystusa jako jedynego Pana i Zbawiciela przyjmijmy przez to doświadczenie wspólnej modlitwy jaką jest eucha-

rystia, jeśli jesteśmy w stanie łaski uświęcającej przyjmijmy Jezusa do swego serca karmiąc się Jego ciałem.

Pozwólmy Chrystusowi być przewodnikiem po ścieżkach naszego życia, byśmy mogli cieszyć się prawdziwą „niepodległością” i wolnością, która otworzy nas na dar Ojczyzny Niebieskiej.

Wybermy:

Wolność, by kochać Boga

Wolność, by kochać innych

Wolność by kochać siebie

Wolność, by się zmieniać na lepsze, zgodnie z Bożym planem.

Wybermy wolność by budować a nie rujnować, by siał miłość a nie nienawiść.

Wybermy prawdziwą wolność, bo „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”.

(Ga 5, 1).

Zdrowie**RAK TRZUSTKI****Epidemiologia.**

Zapadalność w Polsce to około 6 osób na 100 000 ludności na rok, nieco częściej mężczyźni. W Europie jest to 5% pacjentów, jest siódmym w kolejności chorób nowotworowych zabójcą. Niestety brak objawów we wczesnej fazie, agresywny postęp choroby powoduje, że rozpoznanie tej choroby jest praktycznie równoznaczne z wyrokiem zgonu pacjenta. Średnia przeżycia od rozpoznania do zgonu to 14 – 16 miesięcy. Tylko 10% chorych kwalifikuje się do zabiegu operacyjnego, a średnie pięcioletnie przeżycie po zabiegu to ok. 2%.

Typowy pacjent:

mężczyzna >60 r.ż., palący papierosy, często otyły, ze świeżo rozpoznaną cukrzycą, rodzinny rak trzustki (8% wszystkich raków).

Czynniki ryzyka:

palenie tytoniu, cukrzyca, nadwaga i otyłość, obciążenie genetyczne (jeżeli 1 chory w rodzinie to zachorowanie na raka u krewnych I stopnia 18 x większe niż w reszcie populacji), przewlekłe zapalenie trzustki (zwiększa ryzyko zachorowania na raka 13 x w porównaniu z populacją ogólną), infekcja *Helicobacter pylori*, występowanie wrzodu żołądka, spożywanie dużej ilości tłuszczu i czerwonego mięsa.

Zmiany histopatologiczne:

najczęściej jest to gruczolakorak, wywodzący się z komórek przewodowych trzustki (wcześnie daje przerzuty, późno objawy). 60% nowotworów lokalizuje się w głowie trzustki, 15% w ogonie, 25% w trzonie. Mniejsza część nowotworów trzustki wywodzi się z brodawki Vate-

ra lub wysp trzustkowych, nowotwory te mają nieco lepsze rokowania.

Objawy podmiotowe i przedmiotowe.

Guzy w głowie trzustki objawiają się bezbolesną żółtaczką. Guzy zlokalizowane w trzonie i ogonie trzustki objawiają się bólem w nadbrzuszu, który typowo promieniuje do pleców i zmniejsza się po przyjęciu pozycji siedzącej z pochyleniem do przodu. Nowotwory obydwu lokalizacji mogą wywołać spadek apetytu, utratę masy ciała, cukrzycę i ostre zapalenie trzustki. Rzadkie objawy to: wędrujące zakrzepowe zapalenie żył, zapalenie wsierdzia w przebiegu chorób wyniszczających, hiperkalcemia, zespół Cushinga, wodobrzusze (przerzuty do otrzewnej), nadciśnienie wrotne (zakrzepica żyły śledzionowej), zespół nerczycowy (przerzuty do żyły śledzionowej). Objawy przedmiotowe natomiast to bezbolesna żółtaczką plus badalny palpacyjnie pęcherzyk żółciowy, guz w nadbrzuszu, hepatomegalia (powiększenie wątroby), splenomegalia (powiększona śledziona), limfadenopatia oraz wodobrzusze.

Badania dodatkowe.

Badania krwi (próby wątrobowe). Żółtaczką cholestatyczną. CA 19-9 jest podwyższony w raku trzustki, ale nie jest to objaw specyficzny.

Badania obrazowe. Ultrasonografia i TK brzucha ujawniają guz trzustki /±/ przerzuty do wątroby /±/ poszerzenie dróg żółciowych. Podział na stadia opiera się na ultrasonografii endoskopowej i TK. Należy je wykonać przed umieszczeniem stentu



dr n. med. Jarosław Ragan

u potencjalnych kandydatów do leczenia chirurgicznego. ECPW pozwala na uwiocznienie budowy anatomicznej dróg żółciowych i lokalizację miejsca niedrożności. Pomocne jest badanie MRI: czułość 81%, specyficzność 97% w porównaniu z odpowiednio 70% i 94% dla ECPW.

Zmiany histologiczne. Materiał do badania można uzyskać na drodze biopsji kontrolowanej ultrasonograficznie lub tomograficznie. Biopsję wykonuje się wyłącznie przez leczenie chemioterapii, gdy pacjent nie zostaje zakwalifikowany do leczenia operacyjnego.

Leczenie.

Większość przewodowych gruczolakoraków trzustki daje objawy i jest wykrywana w stanie przerzutów, tylko 10% przypadków kwalifikuje się do radykalnego leczenia operacyjnego.

Leczenie chirurgiczne. Należy rozważyć wykonanie pankreatoduodenektomii (operacja metodą Whipple'a), jeśli pacjent jest w dobrym stanie ogólnym, guz ma wy-

miary <2 cm, nie stwierdza się przerzutów. Umieralność pooperacyjna jest wysoka, <5% przy dużym doświadczeniu zespołu. Chemioterapia pooperacyjna spowalnia progresję choroby.

Leczenie paliatywne żółtaczki. Endoskopowa lub przez skórna implantacja stentu. Rzadko paliatywna operacja omijająca, wskazana przy niedrożności dwunastnicy lub nieskuteczności leczenia metodą ECPW.

Łagodzenie bólu. Ból upośledzający jakość życia jest wskazaniem do podawania

leków opioidowych lub przeprowadzenia radioterapii. Podczas operacji paliatywnej lub przez skórnie można ostrzykiwać splot trzewny alkoholem.

Czy jest nadzieja w walce z rakiem trzustki.

Niestety w chwili obecnej nie ma skutecznego skrinningu, który chroniłby pacjentów przed chorobą. U osób obciążonych genetycznie proponuje się badania (do wyboru tomografii komputerowej lub rezonansu magnetycznego lub endosko-

powego usg) jamy brzusznej od 40 roku życia. Badania te powinno się wykonać u osób po 50 roku życia, u których świeżo wykryto cukrzycę.

Warto pamiętać o czynnikach ochronnych, są to:

Stosowanie kwasu foliowego, aspiryna, statyny obniżające trójglicerydy, liczne porody w wywiadzie, duże spożycie świeżych warzyw i owoców, umiarkowana aktywność fizyczna.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

In Memoriam

WSPOMNIENIE

28 czerwca 2012 roku, w wieku 82 lat, zmarł architekt mgr inż. Wilhelm Hrycyszyn.

Wilhelm Hrycyszyn urodził się 12 kwietnia 1930 roku w miejscowości Potapowicze niedaleko Pińska na Polesiu, na Kresach Rzeczypospolitej. Rodzice – ojciec inżynier budowy dróg i mostów, matka nauczycielka, w 1934 roku sprowadzili się do Kolbuszowej i od tego czasu z naszym miastem związali się na stałe. Wilhelm Hrycyszyn w Kolbuszowej spędził swoje dzieciństwo i młodość, tutaj uczęszczał do szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu rozpoczął naukę w kolbuszowskim gimnazjum i liceum, jeszcze na tajnych kompletach. Należał do pierwszego powojennego rocznika, który rozpoczął naukę już 1 września 1944 roku, a maturę zdał w 1949 roku. Jego dzieciństwo i młodość przypadły na ciężkie czasy wojny i czasy powojenne. Jak sam wspominał, jego klasa składała się z indywidualności, osób pełnych pasji, poszukujących swojego miejsca w dorosłym życiu. Przytaczał opinię swojego wychowawcy, dr Kazimierza

Skowrońskiego, wypowiedzianą w 1962 roku podczas obchodów 50-lecia istnienia LO: „doprowadzenie (...) klasy do matury i jej wychowawstwo było dla niego wielką satysfakcją, klasę uznawał za wyjątkowo mocną i w swej karierze dydaktycznej za klasę sztandarową”. Po zdaniu matury zamierzał podjąć studia na Wydziale Geologicznym Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie. Jednak, pod wpływem kolegów licealnych Macieja Skowrońskiego i Zdzisława Osiniaka, którzy uznali, że nie może zaprzepaścić swoich zdolności plastycznych, złożył podanie o przyjęcie Go na Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Po wielu latach napisał o swoich kolegach: „oni to zdecydowali o mojej przyszłości”. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę zawodową w Rzeszowie. Był

*„I mijają stulecia i lat dziesiątki
I choć wzgórek i włość to niewielka
i służby swej zaczął już nowe trzecie stulecie
to w swe ubożuchne ziemie i piasku zakątki
przyjmuje nadal bliskich naszych
zmarłych doczesne szczątki.
A my co na spoczynek wieczny
za nich wznosimy modły i śpiewania
to w zgodzie z wiarą naszą
oczekując ich, z wszech mocy Boga
i w Panu Zmartwychwstania”*

Fragment wiesza Wilhelma Hrycyszyna
pt *Nekropolio nasza bądź uświęcona*

między innymi: Głównym Architektem miasta Rzeszowa, Dyrektorem Biura Projektów, Dyrektorem Zakładu Inwestycji Nadzoru i Projektowania, nauczycielem w średnich szkołach budowlanych oraz wykładowcą w Politechnice Rzeszowskiej.

W swoim dorobku zawodowym pozostawił wiele planów zagospodarowania przestrzennego oraz zrealizowanych obiektów architektonicznych (hotele, sklepy, obiekty gastronomiczne między innymi: w Iwoniczu Zdroju, Przeworsku i Kolbuszowej, budynki mieszkalne, wielorodzinne i jednorodzinne). Zawsze wspominał z jak wielką przyjemnością projektował budynki w naszym mieście.

Wiele lat aktywnie działał w Rzeszowskim Oddziale Stowarzyszenia Architektów Polskich, którego był współzałożycielem, pełniąc różne funkcje w jego władzach, między innymi był członkiem i sekretarzem Zarządu od 1963 do 1973 roku. W latach 1973 - 1994 działał w Sądzie Koleżeńskim, zaś w latach 1994 - 2000 w Kolegium Sędziów Konkursowych. Na początku lat 80-tych, jako specjalista od teorii zarządzania, kierował wyłonionym przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie



zespołem specjalistycznym pracującym (w porozumieniu z podobnymi zespołami w Krakowie, Warszawie i Gdańsku) nad reformą biur projektowych. Równolegle pracował społecznie w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Został obdarzony wieloma talentami, które pielęgnował i rozwijał przez całe swoje życie. Oprócz pracy zawodowej i działalności społecznej w organizacjach zawodowych z pasją rysował, malował krajobrazy, portrety, grał na skrzypcach, pisał wiersze. W młodości był zapalonym sportowcem.

Po przejściu na emeryturę swoje doświadczenie, talent i pasję poświęcił swojemu miastu i Parafii pw. Wszystkich Świętych. W okresie remontu Kolbuszowskiej Kolegiaty opracował projekt zagospodarowania otoczenia Kościoła. Według tego projektu zrealizowana została droga łącząca Kolegiatę z cmentarzem parafialnym. Bardzo wytrwale zabiegał o odnowienie kolbuszowskiego cmentarza.

W 2007 roku, z Jego inicjatywy, powstała w ramach Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara Sekcja Waloryzacji Cmentarza, której przewodniczył aż do śmierci. Wokół siebie skupił grupę architektów, swoich kolegów, którzy opar-

cowali plany budowy ogrodzenia i alejek na cmentarzu. Był inicjatorem i projektantem między innymi zadania studni na cmentarzu. Wraz z innymi przygotował opracowanie, które posłużyło do wpisania najcenniejszych nagrobków i kaplicy cmentarnej Tyszkiewiczów do rejestru zabytków, co dało Parafii Kolegiackiej możliwość, wspólnie z Gminą Kolbuszowa, ubiegania się o dotacje unijne na renowację kaplicy. W tych zabiegach był niestrudzony, zjednując ludzi wielu pokoleń. Organizował również kwesty na cmentarzu, z których środki przeznaczano na pokrycie prac na cmentarzu oraz przygotowanie dokumentacji dotyczącej odnowienia kaplicy.

Pomimo ciężkich doświadczeń życiowych jakie Go dotknęły - przedwczesna śmierć żony, nagła śmierć syna, niespodziewana śmierć synowej oraz dolegliwości podeszłego wieku, do samego końca był pogodny i aktywny. Ostatnio, będąc członkiem Honorowego Komitetu obchodów 100-lecia Gimnazjum i Liceum im. Janka Bytnara, przygotował wystawę swoich prac plastycznych. Dane Mu było wziąć jeszcze udział w uroczystościach Jubileuszowych LO.

Publikował wspomnienia, apele, informacje o działalności Sekcji Walory-

zacji Cmentarza w Ziemi Kolbuszowskiej i *Przeglądzie Kolbuszowskim*. Pisał wspomnienia o swojej rodzinie. Kilka tygodni przed śmiercią zakończył prace nad przygotowaniem do druku swoich wierszy, które planował wydać w serii wydawniczej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej *Varia Kolbuszowskie*. Poprosił dr Zbigniewa Lenarta o dokonanie wyboru wierszy i napisanie wstępu. W tym celu spotkaliśmy się w bibliotece na kilkanaście dni przed Jego śmiercią i umówiliśmy się na kolejne spotkanie, do którego niestety już nie doszło.

Dla wszystkich życzliwy, wyrozumiały, umiający w sposób cierpliwy i taktowny przekonywać do swych racji. Będzie Go bardzo brakowało.

W dniu 30 czerwca 2012 r. po Mszy Świętej i wzruszającej homilii ks. proboszcza Kolegiaty Kolbuszowskiej Lucjana Szumierza, inż. Wilhelm Hrycyszyn spoczął na parafialnym cmentarzu.

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI

Wspomnienie opracowano dzięki pomocy mgr inż. Adama Kardysia

OSTATNIA DROGA KS. PRAŁATA ADAMA SUDOŁA

16 listopada tysiące Sanoczan oraz osób pochodzących z różnych regionów nie tylko podkarpackiej ziemi odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ks. prałata Adama Sudoła - proboszcza parafii farnej w Sanoku w latach 1967-1995. Nie zabrakło i mieszkańców ziemi kolbuszowskiej. Byli wśród nich między innymi: ks. prałat Edward Ożóg - lipnicki proboszcz, ks. kanonik Eugeniusz Worsa - proboszcz parafii Wola Raniżowska, ks. prałat Władysław Włodarczyk - były dziekan raniżowskiego dekanatu, Mieczysław Tyburczy - ojciec z Zakonu Kapucynów, którego dom rodzinny jest w sąsiedztwie domu, w którym urodził się i spędził dzieciństwo ks. prałata Adam Sudoł. W pogrzebie uczestniczyła również delegacja ze Szkoły Podstawowej w Lipnicy i Urzędu Gminy w Dzikowcu.

Sanocka świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich uczestników pogrzebu. Wielu z nich musiało pozostać na placu przykościelnym i pobliskich uliczkach. Mszy św. pogrzebowej z udziałem ponad 100 kapłanów przewodniczył ks. biskup Adam Szal. W imieniu władz miasta Sanoka zmarłego Księdza Prałata pożegnał burmistrz Wojciech Bleharczyk. Mowę nad trumną wygłosił Tadeusz Majchrowicz - wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wśród tych, którzy przemawiali nie zabrakło i Lipniczan. Ks. prałat Edward Ożóg - lipnicki proboszcz w swoim pięknym wystąpieniu podkreślił, że ks. prałat Adam Sudoł mimo wielu obowiązków nigdy nie zapomniał o swojej rodzinnej wiosce. Pozostawił w niej trwałe ślady: przyczynił się do budowy kościoła, ufundował w nim witraż, zadbał o to by upamiętnić na trwałe tych mieszkańców Lipnicy, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, przekazał

ze swego bogatego księgozbioru ponad 300 książek do szkolnej biblioteki. Pożegnał go również jego sąsiad z lat młodszych,



z Zakonu Kapucynów Mieczysław Tyburczy, którego wystąpienie było pełne ciepła, a zarazem smutku po zmarłym sąsiedzie.

Po zakończeniu Mszy św. i mowach pożegnalnych uformował się kondukt pogrzebowy. Na jego czele szła orkiestra górnicza. Za nią wiele dziesiątków kapłanów, pocztów sztandarowych, a dalej podążała niezliczona rzesza sanockich parafian oraz krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego ks. prałata Adama Sudoła. Wszyscy, którym dane było spotkać go na swej drodze życiowej poczuli się do obowiązku, aby uczestniczyć w jego ostatniej drodze i odprowadzić go na sanocki cmentarz, gdzie zgodnie z jego życzeniem znalazł miejsce wiecznego spoczynku.

Był wielkim człowiekiem, z którego ziemia kolbuszowska, a zwłaszcza jego rodzinna wieś - Lipnica może być dumna. Urodził się 7 kwietnia 1920 r. w Lipnicy. Miał liczne rodzeństwo cztery sio-

stry i trzech braci. Jego ojciec Jan dostąpił wielkiego zaszczytu, gdyż w 1919 r. został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego. Po ukończeniu czterech klas szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości w 1931 r. zdał egzamin i został przyjęty do Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Uczył się tam przez 5 lat, by z kolei w 1936 r. wstąpić do Małego Seminarium w Przemyślu i zarazem kontynuować naukę w Gimnazjum im. Morawskiego. W 1939 r. zdał egzamin maturalny. Wybuch wojny zatrzymał go na kilka miesięcy w domu rodzinnym w Lipnicy, ale już w czerwcu 1940 r. znalazł się w Przemyskim Seminarium Duchownym, które mieściło się wówczas w lesie pod Brzozowem, w willi zwanej „Anatolówka”. Tam w iście spartańskich warunkach przygotowywał się do stanu duchownego. 30 grudnia 1944 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz i katecheta pracował w następujących parafiach: Miechocin, Majdan Królewski, Rzeszów Fara, Krosno - Fara, Hyżne, Niewodna, Stalowa

Wola, Przeworsk.. W styczniu 1964 r. został mianowany administratorem parafii Munina. W czerwcu 1967 r. objął duszpasterzowanie w sanockim kościele farnym. W tej parafii pozostanie już do końca swoich dni. Najpierw jako wikary - ekonom, później administrator, by następnie proboszczować tu przez 27 lat. Po przejściu na emeryturę w 1995 r. nadal był związany z tym kościołem. Od początku swojej duszpasterskiej pracy w Sanoku stał się tu postacią bardzo znaną i niezwykle szanowaną. Wygłosił setki patriotycznych kazań. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego z jego inicjatywy w dniu 13 każdego miesiąca były odprawiane Msze św. za ojczyznę. Organizował odczyty niezależnych historyków, dziennikarzy i publicystów. Spowodował, aby w Sanoku zostały umieszczone tablice poświęcone pamięci: Józefa Piłsudskiego, Grota Stefana Roweckiego, Grzegorza Przemyka. Był współorganizatorem patriotycznych manifestacji, zgromadzeń, pochodów. Jego plebania zawsze była miejscem azylu dla

ludzi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się władzy ludowej. Takie osoby i ich rodziny wspierał zawsze nie tylko duchowo ale i materialnie. Emerytura nie była dla niego czasem wypoczynku. W latach 1999-2005 napisał i opublikował kilka obszernych książek, które są cennym źródłem historycznym do dziejów polskiego Kościoła w XX w. Za swoją działalność został odznaczony w 1993 r. Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski. Miasto Sanok uhonorowało go tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Został też doceniony przez Krajową komisję „Solidarności” otrzymując w 1995 r. tytuł „Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”.

14 listopad 2012 r. jego ziemską wędrówka dobiegła kresu. Przygarnęła go na zawsze sanocka ziemia, dla mieszkańców której przez 45 lat pracował i tak wiele dobrego uczynił. Niech spoczywa w pokoju.

WOJCIECH MROCZKA

UKRAIŃSKIE WYBORY

Wybory parlamentarne na Ukrainie w większości przypadków przebiegły poprawnie, pokazały, iż w tym kraju nie będzie rewolucyjnych zmian. Kampania przedwyborcza była bardzo ostra i czasami na granicy prawa. Nieprawidłowości zaobserwowane podczas wyborów miały jedynie charakter incydentalny.

Wybory parlamentarne na Ukrainie odbyły się 28 października br. Ukraińcy wybrali na kolejną 5-letnią kadencję 450 deputowanych Rady Najwyższej w systemie mieszanym. Połowa deputowanych tj. 225 została wyłoniona w okręgu większościowym z list krajowych ugrupowań, które przekroczyły wynoszący 5% próg wyborczy. Druga połowa została wybrana w okręgach jednomandatowych.

Ukraińcy pokazali, iż głosowanie na określone partie czy ludzi nie było kwestią przypadku. Z ponad 20 partii, tylko 5 ugrupowań przekroczyło wymagany próg wyborczy. Ostra kampania wyborcza Partii Regionów dała spodziewany efekt. Najwięcej głosów rządząca partia tradycyjnie zdobyła we wschodniej oraz południowej części kraju.

Z list krajowych wygrała Partia Regionów otrzymując 30% głosów, następnie Koalicja Batkiwszczyna (w skład której wchodzi ugrupowanie Julii Tymoszenko) 25,54%, Partia „UDAR” Witalija Kliczki 13,96, Komunistyczna Partia Ukrainy 13,18%, Ogólnoukraińskie Zjednoczenie Swoboda 10,44%.

W obwodach jednomandatowych zwyciężyła Partia Regionów uzyskując 115 mandatów, następnie niezależni kandydaci 44 mandaty, koalicja „Batkiwszczyna” 40 mandatów i po kilka manda-

tów inne mniejsze ugrupowania.

Ukraińcy dążą do europejskich standardów, otwierają się pokazując Europie oraz światu chęć zmian.

Wśród zaproszonych obserwatorów przez władze ukraińskie na wybory parlamentarne największą grupę stanowili obywatele z Polski, drugim krajem pod względem liczby obserwatorów była Rosja. W sumie wybory obserwowało 35 organizacji z 28 państw. W ramach misji OBWE/ODIHR z Polski na obserwację wyborów wyjechało 30 osób, którzy zostali rozmieszczeni z obserwatorami z innych krajów na terenie całej Ukrainy.

Z ciekawostek jakie można było zaobserwować to fakt, iż 70-80% procent komisji wyborczych stanowiły kobiety. Do głosowanie najliczniej przybywali ludzie starsi, dla których wejście do lokalu wyborczego, który znajdował się na 2 piętrze było nie lada wyzwaniem.

Ukraińcy wybrali swoich przedstawicieli do parlamentu. Mówi się że były to wybory decydujące dla Ukrainy ale można zadać także pytanie, które były mniej decydujące. Ukraina ciągle stoi na rozdrożu i jakoś trudno jest jej wybrać właściwą drogę. Z jednej strony wschodni sąsiad zachęca konkretnymi

propozycjami a z drugiej zaś Unia Europejska stawia określone warunki. Polacy są wielkimi ambasadorami Ukrainy w Unii Europejskiej ale to nie wystarczy, Ukraińcy sami muszą podjąć decyzję. Ważną kwestią jest to, iż Europejczycy, szczególnie ci z zachodu, nie rozumieją Ukrainy a dodając obecny kryzys gospodarczy, zbliżenie z UE wydaje się odległe. Światło daje jednak parafowana w marcu br. umowa stowarzyszenia z UE, data podpisania oraz ratyfikacji tego dokumentu nie jest jednak znana. Wszystko w rękach parlamentu oraz prezydenta.

ANDRZEJ SELWA

OBSERWATOR MISJI OBWE/ODHIR





Maria Starzec - członek RTK



Klaudia Zuber - uczennica ZST

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

NISKIE CENY!

Jan Cichoń

STUDIO
FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny
 Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
 im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

MIEJSKA I POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KOLBUSZOWEJ
REGIONALNE TOWARZYSTWO KULTURY IM. J. M. GOSLARA W KOLBUSZOWEJ

ZAPRASZAJĄ
na wykład

Prof. nadzw. dr hab. Wacława Wierzbieńca
pt.: Społeczność żydowska Kolbuszowej
w okresie II Rzeczypospolitej i jej zagłada
podczas II Wojny Światowej



6 XII 2012 r. (czwartek), godz. 17.00

**Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 7.**